F-28

ID 48365

DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XLI nr 150 (12392) 1 Gdańsk, 1985 – 07 – 16 – wtorek Nr indeksu 35002 PL ISSN 0137-9062 Cena 6 zł

Intensywny rozwój gospodarki morskiej

Prace komisji Międzynarodowej i Morskiej KC PZPR

15 bm. rozpoczęło się w Szczecinie dwudniowe wspólne posiedzenie Komisji Międzynarodowej i Komisji Morskiej KC PZPR. Przedmiotem obrad była współpraca PRL z zagranicą w dziedzinie żeglugi, wykorzystania zasobów wód oraz dna mórz i oceanów.

Obradom przewodniczyli: członek Biura Politycznego, przewodniczący Komisji Międzynarodowej KC PZPR, minister spraw zagranicznych **Stefan Olszowski** i zastępca członka Biura Politycznego, przewodniczący Komisji Morskiej, KC, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku, **Stanisław Bejger**, który dokonał wprowadzenia do dyskusji.

W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR **Stanisław Kałkus**.

Informację o sprawach gospodarki morskiej w 40-leciu Polski Ludowej, a także założenia i kierunki jej rozwoju na lata 1986-1990 oraz perspektywy współpracy PRL z zagranicą w tej dziedzinie przedstawił I zastępca ministra — kierownika Urzędu Gospodarki Morskiej — **Ryszard Pospieszyński**. Komisje zapoznały się także z informacją na temat sytuacji społeczno-gospodarczej woj. szczecińskiego, przedstawioną przez I sekretarza KW PZPR w Szczecinie, **Stanisława Miśkiewicza**.

W dyskusji wzięli udział członkowie obu komisji, specjaliści z różnych branż gospodarki morskiej. Do poruszanych kwestii ustosun-

● Dokończenie na str. 2

24 i 25 lipca posiedzenie Sejmu PRL

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 69 posiedzenie Sejmu w dniach 24 i 25 bm. Początek o godz. 11.00. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

1. Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów: o wariantach koncepcji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1986—90; o założeniach Centralnego Planu Rocznego na 1986 r.; o głównych problemach społecznego, gospodarczego i przestrzennego rozwoju kraju w latach 1986—1995.

2. Sprawozdania Komisji Planu Gospodarczego, Bu-

● Dokończenie na str. 2

ŚWIAT

NA GŁODUJĄCĄ AFRYKĘ

Maraton muzyki rockowej trwający 16 godzin w Filadelfii i w Londynie przyniósł nieoczekiwane przez organizatorów zyski — 70 milionów dolarów.

Całość zostanie przekazana na rzecz głodującej Afryki. Organizatorzy uważają mimo to, że jest to kropla w morzu potrzeb krajów dotkniętych klęską głodu.

Koncerty transmitowane były do 160 państw i obejrzało je ok. 1,5 miliarda osób. Dochód pochodzi ze sprzedaży biletów, transmisji telewizyjnych oraz ze znacznych sum datków. Mała Republika Irlandzka, zamieszkana przez 3,5 miliona ludności, zebrała na ten cel ze składek 3 miliony dolarów!

POJEMNIK PO MATERIAŁACH RADIOAKTYWNYCH NA PLAŻY

Na jedną z plaż duńskich wyrzucony został pusty pojemnik z francuskiego statku „Mont Louise", który zatonął z ładunkiem materiałów radioaktywnych u wybrzeży Belgii w sierpniu ub. roku.

Frachtowiec francuski przewoził 30 pojemników z materiałem radioaktywnym, kiedy zderzył się z promem pasażerskim i zatonął. Ładunek został usunięty.

Policja odizolowała rejon, w którym znaleziono pojemnik, ale po zbadaniu eksperci stwierdzili, że nie zawiera śladów substancji radioaktywnej.

BOMBA POD BIUREM LINII PAN AMERICAN

Jak donoszą z Pakistanu, w Karaczi podrzucono z pędzącego samochodu bombę w pobliżu siedziby amerykańskich linii lotniczych Pan American.

Bomba, która wybuchła w odległości 200 metrów od konsulatu Stanów Zjednoczonych, poczyniła znaczne straty materialne nie powodując ofiar w ludziach.

KATASTROFA GÓRNICZA

Jak podała chińska agencja Xinhua, w jednej z kopalń węgla kamiennego w prowincji Hunan w południowych Chinach doszło do wybuchu, w wyniku którego zginęło 53 górników, a 3 zaginęło.

W momencie wybuchu, w jego rejonie znajdowało się pod ziemią 109 górników. Najprawdopodobniej wypadek był związany z przedostaniem się do wyrobiska „znacznych ilości gazu i pyłu węglowego".

Kontrolny rekonesans

* „Monciak" nie lśnił czystością * Łazienki w Orłowie zdewastowane * Gdynia w zieleni i kwiatach

Członkowie wojewódzkiego zespołu kontrolnego ds. letniego sezonu turystycznego udali się wczoraj do SOPOTU i GDYNI, by ocenić stan porządkowy miast oraz obiektów turystyczno-rekreacyjnych.

Przy wyjeździe z **Gdańska** miłe wrażenie sprawia lipowa aleja z wykoszoną trawą i pomalowanymi na zielono siatkami ogrodzenia między torami. Ale już na ulicy Grunwaldzkiej wrażenie pryska. Ogrodzenia są bure, a torowiska zaśmiecone papierzyskami.

Dojeżdżamy do **Sopotu.** Ulice: Bitwy pod Płowcami, Łokietka i Kombatantów na poboczach porasta gęsta, zdziczała trawa, podobnie wygląda otoczenie reprezentacyjnego hotelu „Marina". Uliczne kosze na śmieci nie opróżnione, pełne są także kosze w centrum Sopotu na terenie „deptaka" przed „Algą" oraz w parku przy Łazienkach Północnych, za które odpowiada **Przedsiębiorstwo Dróg i Zieleni**. Ale i w części, dozorowanej przez PGKiM sytuacja wyglądała niewiele lepiej. O godzinie 10, gdy sopocki „monciak" pełny już jest ludzi potężna śmieciarka zbiera śmieci z pojemników. W ogóle w dniu kontroli główna ulica Sopotu nie prezentowała się najlepiej. Polewaczki czyszczą zaledwie jej środek, po bokach brud trzyma się krzepko. Brudne są klatki schodowe przy głównej ulicy, okna sklepowe nie są myte, z opadającymi plakatami. Żałosny widok przedstawia np. sklep salon — jak głosi nazwa — ze srebrem spółdzielni **„Arpo"**. Nieźle wypadła natomiast lustracja na molu: było czysto, a zieleń utrzymana starannie. Brak natomiast zupełnie kiosków „Ruchu". czy jest to rejon mało atrakcyjny?

W sopockim solarium komisja zetknęła się z rozżalonymi klientkami obiektu. Wstęp do tego przybytku kosztuje 80 zł, a jedyne, co się tu oferuje, to wąski pasek deski do opalania, bo taki „luksus", jak ciepła woda może być udziałem zaledwie kilku osób. Zainstalowany bojler, o pojemności zaledwie 120 l, spełnia jedynie rolę symboliczną wobec 200-osobowej frekwencji w pogodne dni. Również ilość wody w toaletach jest wydzielana po aptekarsku.

Natychmiastowego, energicznego działania wymaga

● Dokończenie na str. 2

PRZYWRACANIE ŚWIETNOŚCI

Trwają prace przy rewaloryzacji Starego Miasta w Lublinie. Lubelska Starówka jest od pewnego czasu wielkim placem budowy. Remonty prowadzone są w wielu zabytkowych kamienicach. Odgruzowuje się też fundamenty jednego z najstarszych kościołów — św. Michała. Remonty przebiegają zgodnie z planem, choć brakuje niektórych materiałów budowlanych.

Na zdjęciu: prace przy odbudowie staromiejskich kamienic w Lublinie. CAF — Mirosław Trembecki

Szczęście rozbitków

Śmigłowiec brytyjskich linii lotniczych (RAF) uratował życie dwóm rozbitkom z hiszpańskiego frachtowca „Sota Eduardo", którzy przez ok. 2 godz. utrzymywali się na powierzchni wody bez kamizelek ratunkowych.

Kapitan i marynarz tego 800-tonowego statku mogą mówić o wielkim szczęściu. Morze co prawda nie było w tym czasie wzburzone, ale akcja poszukiwania rozbitków prowadzona była w kompletnych ciemnościach. Jeden z uratowanych był w stanie skrajnego wyczerpania.

Statek zaczął tonąć w odległości 17 mil na północny wschód od angielskiego portu Flamborough. Ostatecznie, zarejestrowana w Bilbao jednostka, nie utonęła, ponieważ na powierzchni utrzymał ją specyficzny ładunek — drewno. Pozwoliło to na podjęcie próby przyholowania statku do portu. Pozostałych 9 członków załogi wcześniej zabrały na pokład inne statki, uczestniczące w akcji ratunkowej.

Posiedzenie Prezydium Rządu

* W gospodarce – obniżenie energo- i materiałochłonności * Polityka inwestycyjna * Zamówienia rządowe * Zakłady pracy a sport

Biuro prasowe rządu informuje:

15 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło „Wstępny program zmian strukturalnych w gospodarce narodowej.". Program określa zasady i kierunki przebudowy struktury polskiej gospodarki, zmierzające do obniżenia jej wysokiej materiało- i energochłonności, podniesienia zdolności eksportowej, powiększenia wydajności w rolnictwie oraz do zmniejszenia, a następnie usunięcia dysproporcji pomiędzy podażą a zaopatrzeniem na siłę roboczą. Zmiany te dokonywać się będą zarówno dzięki przedsięwzięciom podejmowanym przez samodzielne przedsiębiorstwa, jak i za pośrednictwem działań podejmowanych przez centrum.

Łącznie z programem restrukturyzacji omówione zostały podczas obrad Prezydium Rządu także problemy sterowania procesami inwestycyjnymi oraz założenia centralnej polityki zatrudnienia, płac i świadczeń społecznych na przyszłe pięciolecie.

Do dalszej realizacji zakwalifikowano inwestycje o kierunkach aktualnie preferowanych, mieszczących się w kompleksie żywnościowym, mieszkaniowym oraz paliwowo-energetycznym, a także inwestycje infrastrukturalne związane m. in. z zaopatrzeniem w wodę i ochronę środowiska.

Prezydium Rządu rozpatrzyło wstępnie projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie programów operacyjnych i zamówień rządowych na inwestycje w roku 1986 oraz zamówień rządowych na materiały i wyroby na lata 1986-88. Ich zakres jest zbliżony do zakresu przyjętego na rok bieżący i obejmuje 108 zamówień oraz 3 programy operacyjne: publicznego, transportu kolejowego i drogowego, zaopatrzenia gospodarki żywnościowej oraz zaopatrzenie ochrony zdrowia.

Zaaprobowano projekty rozporządzeń wykonawczych do ustawy o rybactwie śródlądowym, wiążące się głównie z utworzeniem Państwowej Służby Rybackiej. Prezydium Rządu zapoznało się również z projektem rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zasad i form udzielania przez zakłady pracy pomocy materialnej stowarzyszeniom kultury fizycznej.

PAP

Przed wyborami w Elbląskiem

Narada w WK SD

Wczoraj w **Elblągu** odbyło się posiedzenie Prezydium oraz obradowało plenum WK SD, w całości poświęcone problematyce wyborczej do Sejmu PRL. Obradami kierował przewodniczący **WK SD — Stanisław Barański**, a uczestniczył wiceprzewodniczący **CK SD — Kazimierz Modzelewski.**

W toku spotkania omówiono zadania stronnictwa w zbliżającej się kampanii wyborczej do Sejmu PRL, a także przykładną postawę członków SD przed wyborami i w czasie ich trwania. Zatwierdzono 6 kandydatów na kandydatów do Sejmu PRL, które zostaną zgłoszone do **Wojewódzkiego Konwentu Wyborczego.**

(kp)

Okręgowa Komisja Wyborcza w Elblągu rozpoczęła pracę

Wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim w **Elblągu** od-

● Dokończenie na str. 2

Przemysł okrętowy w systemie ekonomiczno-finansowym

W dniu wczorajszym w **Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni** odbyła się narada dyrektorów przedsiębiorstw przemysłu okrętowego, poświęcona omówieniu wyników realizacji zadań I półrocza oraz perspektywie wykonania planu w 1985 roku. W naradzie udział wzięli m. in.: minister Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego **Janusz Maciejewicz**, minister Handlu Zagranicznego **Tadeusz Nestorowicz** oraz sekretarz KW PZPR w Gdańsku **Bohdan Daszkiewicz.**

W dyskusji poprzedzonej referatem wprowadzającym wiceministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego **Stanisława Stańczykiewicza** szeroko omawiano problemy realizacji zadań planowych oraz zagadnienia, związane z warunkami funkcjonowania przedsiębiorstw przemysłu okrętowego w obowiązującym systemie ekonomiczno - finansowym.

Wiele uwagi poświęcono kwestiom zaopatrzenia materiałowo - technicznego, powiązań kooperacyjnych organizacji pracy oraz postępu techniczno - technologicznego.

Na zakończenie obrad przyjęto ustalenia do realizacji przez przedsiębiorstwa oraz **Zrzeszenia Przedsiębiorstw Przemysłu Okrętowego,** mające na celu rozwiązanie nurtujących branżę problemów i realizacji zadań roku bieżącego oraz przyszłej pięciolatki.

Prezydium Sejmu o pracy Trybunału Stanu

15 bm. odbyło się spotkanie Prezydium Sejmu z Trybunałem Stanu, powołaną do życia w 1982 r. nową w PRL, ważną instytucją, która orzeka o odpowiedzialności osób zajmujących najwyższe stanowiska państwowe, za naruszenie konstytucji i ustaw.

Przewodniczący Trybunału Stanu, **Włodzimierz Berutowicz** scharakteryzował dotychczasową pracę trybunału. Gdy do trybunału wpłynęła uchwała Sejmu wraz z uchwałą Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, stanowiącą w dalszym postępowaniu, akt oskarżenia przeciwko b. premierowi Piotrowi Jaroszewiczowi i b. wicepremierowi Tadeuszowi Wrzaszczykowi — powołano zespół sędziowski I instancji dla rozpoznania tej sprawy. W. Berutowicz omówił działania trybunału podjęte do przygotowania prawidłowego rozpatrzenia tej sprawy, przypominając następnie, że w ustawie amnestyjnej z lipca ub. r. znalazł się m. in. artykuł umarzający postępowanie przed trybunałem w przedmiocie odpowiedzialności konstytucyjnej w sprawach o czyny popełnione przed wejściem w życie ustawy o Trybunale Stanu. W związku z tym skład orzekający trybunału na posiedzeniu 10 sierpnia umorzył prowadzone postępowanie.

VIII kadencja — powiedział w swym wystąpieniu marszałek Sejmu — S. Gucwa — zaowocowała również powołaniem Trybunału Konstytucyjnego oraz szeregiem innych decyzji, które wzmocniły kontrolę Sejmu nad działalnością rządu. Zapoczątkowano dobrą praktykę poddania działalności wszystkich instytucji państwowych kontroli przedstawicielskiej.

W imieniu Prezydium Sejmu marszałek podziękował członkom Trybunału Stanu za aktywność w tworzeniu procedury właściwej dla tej instytucji.

Trybunał Stanu jest instytucją ciągłą. Wybrany na okres kadencji Sejmu — zachowuje swoje kompetencje do czasu wyboru nowego składu trybunału. Nastąpi to — jak przewiduje ustawa — na pierwszym posiedzeniu nowego Sejmu

SZKODA, ŻE NIE WOLNO SIĘ KĄPAĆ...

Nad wodą chłodniej, ale żal, że nie wolno się kąpać... Fot. M. Zarzecki

Spisane na gorąco

„Dziad - kto przy plaży na siebie nie zarobi"

Duszno i parno mimo leciutkiej bryzy. Słońce nareszcie przygrzewa – wzdychają zgnuśniali wczasowicze; co za spiekota! – dręczą się ci, także niżej podpisany, którym przychodzi pracować. Zwłaszcza tu, przy wejściu na sopockie molo, gdzie letnie rozleniwienie tym bardziej kusi.

Wystarczy tylko kupić bilet za jedyne 10 zet, lub (ale to ulga wyłącznie dla studentów, emerytów, inwalidów, wojskowych do stopnia sierżanta), nawet za 5 zł. Dla hobbistów: abonamenty miesięczne albo 14-dniowe i nie do wiary: idą jak ciepłe bułki z prywatnych piekarni!

Tak przynajmniej uważa p. Kazimiera Gostkowska, która na przykład przedwczoraj w swojej kasie sprzedała prawie 1800 biletów. Ogląda je następnie – i przedziera, niestety – p. Janina Tuczapska. Gapowicze nie mają szans! Chyba, że wybiorą drogę przez płot albo wejdą nocną porą. Uwaga! Od 22 do 8 rano można dreptać za darmo. Nikt nie sprzedaje i nikt nie pilnuje.

W sklepiku o swojsko pobrzmiewającym szyldzie „Disco Land" do nabycia bilety na Blues Top 85 albo płyta Józefa Skrzeka „Podróż w krainę wyobraźni". Pan Heinz G. z Krefeld nie zna polskiego, lecz molo wydaje mu się wyjątkowo piękne, jakby z krainy wyobraźni. I niezbyt droga – dodaje – to atrakcja.

A piesza podróż do Jelitkowa prowadzi aleją Wojska Polskiego. Ławeczki, kosze na śmieci, wokół porządek. Na budynku solarium, przy montażu rusztowania 4 fachowcy krzątają się niespiesznie: jeden siedzi, jeden przesuwa deskę, dwóch wymienia uwagi. Cóż, taki skwar...

Więc w gardle suszy, także reportera „DB". Na szczęście bar nie opodal. Gustownie urządzony, przestronny, tak komfortowy, jak komfortowe są przyczepy z Niewiadowa. Do picia – zgodnie z nazwą – napój, niegdyś sprzedawany, jako cytroneta. Dzisiaj za 20 zł na deser po zapiekance z keczupem lub bez.

Kilkadziesiąt metrów dalej: „Bar Nadmorski" w Łazienkach Południowych. Nie ta renoma, co dawniejszy „Rocky" w Północnych, ale też i nie ta klientela. Nie ma więc smagłolicych i blond czupiradełek. Są za to głodni i spragnieni wczasowicze z rozdzielników. Dla nich: pepsi, tonic, napój z czarnej porzeczki i kurczak pieczony – za 107 zł porcja. I rozrywka dla wszystkich: playboy – bilard twoją szansą! Młódź jest skupiona, w grze nie popuszcza...

A starsi wylegują się na piasku. Koszyczek wiklinowy za 80 zł wypożyczyli, dodatkowo w zastaw dając „legitymację stwierdzającą tożsamość". Ratownik czuwa. Temperatura wody 17 st. C, powietrza 26 – można hasać zwłaszcza, że tutaj jeszcze Bałtyk podobno jak łza czysty.

Idę dalej. Bar bistro „Pod Foką" czynny dopiero od godz. 13. Zgadnij – przedszkolaku: dlaczego? Wcale nie dlatego, że 100 m dalej, w barze rybackim można zjeść smażoną flądrę i wca-

● Dokończenie na str. 2

JUTRO RODZI SIĘ DZIŚ

Pierwsi wśród równych

Indeks za debiut

Tegoroczny maturzysta Piotr Machel, absolwent II Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku ma już uniwersytecki indeks w kieszeni. Stało się to za sprawą konkursu zorganizowanego w mijającym roku szkolnym przez redakcję tygodnika „Razem" oraz Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego pt. „Indeks za debiut".

— O ile wiem, to zamierzałeś zdawać na AWF, a tu tymczasem „wystrzeliły" studia dziennikarskie.

— Tak, moje plany życiowe zmieniły się znacznie, chociaż nie na tyle, abym przestał interesować się nadal żeglarstwem.

— Jak to się stało, że przystąpiłeś do konkursu?

— Jak wielu młodych jestem czytelnikiem magazynu „Razem" Tą drogą dowiedziałem się o konkursie „Indeks za debiut". Konkurs składał się z dwóch etapów. Na pierwszy trzeba było wysłać trzy prace. Dwie na dowolny temat, w trzeciej zaś zawrzeć swe refleksje o współżyciu młodych z rodzicami. Miałem akurat trochę wolnego czasu w zimowe wieczory, no i napisałem te, w sumie kilkanaście stron maszynopisu. Byłem przekonany, że teksty trafią do kosza, a potem — w czasie matury — zupełnie o tym zapomniałem. Już po zdaniu egzaminów otrzymałem telegram z redakcji, że zostałem zakwalifikowany do drugiej tury konkursu. W domu był szok i kompletne zaskoczenie.

— Ile wpłynęło prac?

— O ile wiem, to około 300. Do drugiej zaś tury zakwalifikowano zaledwie 20 uczestników konkursu. Trwała ona od 15 do 18 czerwca br. Trzeba było uczestniczyć w konferencji prasowej, a także o niej napisać, opracować recenzję sztuki teatralnej, dokonać adiustacji tekstu oraz napisać reportaż lub felieton na temat dowolny. Wybrałem reportaż o bazarze Różyckiego. Ostatniego dnia, wraz z innymi kandydatami stanąłem przed uniwersytecką komisją kwalifikacyjną i po rozmowie dowiedziałem się, że znajduję się wśród 8 laureatów konkursu. Troje z nas otrzymało indeksy Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Po-

● Dokończenie na str. 2

W Gdańsku powstał Oddział Wojewódzki Stowarzyszenia „Wisła-Odra"

Wczoraj w Sali Mieszczańskiej Ratusza Staromiejskiego, z inicjatywy **Wojewódzkiej Rady Stowarzyszeń Społeczno - Kulturalnych oraz Towarzystwa Przyjaciół Gdańska,** odbyło się zebranie organizacyjne, w czasie którego powołano oddział wojewódzki **Stowarzyszenia „Wisła-Odra" w Gdańsku.**

W zebraniu udział wzięli m. in. sekretarz KW PZPR w Gdańsku **Anna Szałach** oraz przewodniczący **Zarządu Głównego Stowarzyszenia „Wisła-Odra" Edmund Męclewski.**

Okolicznościowy referat „40 rocznica układu poczdamskiego" wygłosił doc. dr **Stanisław Potocki.**

Zebranych poinformowano o przebiegu ogólnopolskiej narady Stowarzyszenia „Wisła-Odra", która odbyła się we Wrocławiu. Omówiono również statut stowarzyszenia i jego struktury organizacyjne. Wskazano na przyczyny, które spowodowały powstanie stowarzyszenia.

W trakcie wczorajszego zebrania organizacyjnego wybrano **Tymczasowy Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia oraz Tymczasową Komisję Rewizyjną.** Na czele Tymczasowego Zarządu stanął mgr **Józef Węsierski.** (dm)

Porozumienie Polski z Klubem Paryskim

W Paryżu, odbyło się spotkanie polskiej delegacji finansowo-gospodarczej z grupą Klubu Paryskiego, tj. przedstawicielami rządów 17 krajów zachodnich, wobec których Polska jest zadłużona.

Podpisano protokół zalecający jego sygnatariuszom restrukturyzację obsługi polskich długów zagranicznych pozostałych do spłacenia od 1 stycznia 1982 r. do 31 grudnia 1984, a wynikających z pożyczek i kredytów gwarantowanych przez kraje wierzycielskie.

Podpisy pod dokumentem złożyli przedstawiciele rządów: Austrii, Belgii, Brazylii, Danii, Finlandii, Francji, Kanady, Japonii, Włoch, Holandii, Hiszpanii, Norwegii, Szwecji, Szwajcarii, RFN, Wielkiej Brytanii i USA.

W podpisanym protokole przewidziano następujące warunki restrukturyzacji:

● 100 proc. kapitału i odsetek przypadających do spłaty w latach 1982—1984 z tytułu kredytów udzielonych lub gwarantowanych przez 17 uczestniczących krajów wierzycielskich, a dotyczących umów zawartych przed dniem 1 stycznia 1984 r. zostanie refinansowane lub odroczone, z tym, że spłata ich nastąpi w ciągu 11 lat, przy 5 latach karencji.

● Spłata odroczonego kapitału rozpocznie się w 1991 roku. Ponadto odroczona zostanie część odsetek pozostałych do spłacenia w 1985 r. z tytułu odroczenia zobowiązań z lat 1982—1984.

● Wysokość odsetek od odroczonych spłat objętych protokołem zostanie ustalona w umowach dwustronnych.

Przewiduje się, że wkrótce rozpocznie się rozmowy dotyczące odroczenia spłat kapitału i odsetek przypadających na 1985 rok. (PAP)

MIĘDZYNARODOWA LOTERIA DZIENNIKARZY BŁĘKITNA

czyli
WIELKA GRA
o domki jednorodzinne,
samochody i motocykle,
telewizory kolorowe,
dywany, lodówki,
zamrażarki, roboty kuchenne,
magnetofony,
wczasy zagraniczne —
za 30 złotych!
A tylko tyle
kosztuje los
w najatrakcyjniejszej
loterii
BŁĘKITNA!
Losy we wszystkich urzędach pocztowych!

Burza w Elblągu

W poniedziałek późnym popołudniem nad Elblągiem przeszła silna burza, połączona z wyładowaniami atmosferycznymi. Silna wichura poczyniła trochę szkód, m. in. przewróconych zostało kilka drzew, a jedno z nich w pobliżu stadionu Olimpii przygniotło dwa samochody. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

(am)

Pogoda

Jak nas poinformował dyżurny synoptyk IMiGW w Gdyni, dziś będzie zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i przelotne opady. Możliwość burzy. Temperatura od 14 st. rano do 18—20 st. w dzień. Wiatr umiarkowany, zachodni.

(s)

POLSKA

LAUREACI KONKURSU W BELWEDERZE

Wczoraj przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze delegacje gmin i miast, które zdobyły tytuły mistrzów i wicemistrzów w konkursie „Mistrz Gospodarności" za 1984 rok.

W ODPOWIEDZI NA APEL

W odpowiedzi na apel Rady Obywatelskiej Budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki kolejne zakłady pracy i instytucje wpisują się do księgi ofiarodawców wspierających tę budowę.

W pierwszej połowie lipca br. załoga Centrali Spółdzielni Ogrodniczych i Pszczelarskich z Warszawy przekazała 1 mln zł; Centralny Związek Rzemiosła z Warszawy — 10 mln zł; pracownicy Łódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego — 100 tys. zł, podobnie PSS „Społem" z Kępna.

WYBRZEŻE

SEZON TRWA

W ośrodkach wypoczynkowych Wybrzeża szczecińskiego przebywa już ponad 200 tys. wczasowiczów i turystów. Wszystkie zakładowe domy wczasowe i funduszu wczasów, pracowniczych mają komplety gości. Luźniej jest jedynie na kempingach, a jeszcze luźniej na polach namiotowych, ale i one powoli zaczynają się wypełniać.

Ostatnia poprawa pogody wpłynęła na gwałtowne ożywienie ruchu turystycznego.

TURECKA STOCZNIA BUDUJE DLA PŻM

Polska Żegluga Morska w Szczecinie realizuje program rozbudowy swojej floty. Kolejnym tego przykładem jest podpisany w ub. roku kontrakt na budowę ośmiu nowoczesnych masowców w tureckiej stoczni w Pendik koło Istambułu. Budowane w tej stoczni statki mają mieć 23 300 ton nośności i przystosowane zostaną do przewozu takich towarów jak: węgiel, ruda, surowce chemiczne oraz zboże luzem.

Nowe statki budowane są w oparciu o polski projekt i technologie. Kontrakt obejmuje szeroką współpracę stoczni tureckiej z polskim przemysłem okrętowym w zakresie dostawy wielu urządzeń, agregatów i materiałów. Nowe statki wyposażone zostaną w silniki główne z poznańskich zakładów Cegielskiego.

25 żeglarek płynie „Pogorią"

W ub. niedzielę „Pogoria" wyszła w rejs przez Atlantyk. Jest to rejs niezwyczajny — bierze w nim udział 25 dziewcząt w stopniu żeglarza oraz 15 osób załogi z kpt. **Krzysztofem Baranowskim.** Jacht ma przejść największy przesmyk w Sundzie, zatrzymując się w Helsingorze. Następnymi portami będą **Oslo, Lerwick, Rejkiawik, Saint Johns, Belle Island** oraz docelowy — **Montreal.** „Pogoria" ma dopłynąć tam 31 sierpnia br., gdzie wymieni załogę.

Nowym armatorem „Pogorii" jest **Interster Yachting SA.**

M.L.

Jaja staniały

Gdańskie Zakłady Drobiarskie informują o okresowej wyprzedaży jaj spożywczych po obniżonych cenach detalicznych od dnia 17 lipca 1985 roku. Jaja duże 10 zł, jaja średnie 9 zł, jaja małe 8 zł za 1 sztukę.

Wypadki

● W miejscowości Braniewo na ul. Kościuszki Stefan P. przechodząc przez jezdnię wpadł pod samochód ciężarowy m-ki „Star" z naczepą i został przejechany przez tylne koło, ponosząc śmierć na miejscu.

● W Jegłowniku, gmina Gronowo, doszło do zderzenia motocykla WSK ELA 09-87, prowadzonego przez Stanisława P. z samochodem m-ki „Fiat 126p" którego kierowcą był Roman L. Obrażenia w wypadku odnieśli — ciężkie — motocyklista Stanisław P. i lżejsze pasażer motocykla, Dariusz J. (s)

Największym zagrożeniem – zanieczyszczenie Bałtyku i powietrza

Problemy, związane z realizacją przyszłego planu perspektywicznego makroregionu północnego, w skład którego wchodzi pięć nadmorskich województw, były tematem obrad **Międzywojewódzkiego Komitetu Makroregionu.** Obrady prowadził wiceprzewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów **dr Ludwik Ochocki,** a wzięli w nich udział m. in. przewodniczący WRN w Gdańsku prof. **Włodzimierz Zwierzykowski,** przewodniczący RW PRON w Gdańsku **Walenty Milenuszkin,** wicewojewoda gdański **Jerzy Milewski** oraz przedstawiciele komitetów wojewódzkich PZPR i urzędów pięciu nadmorskich województw.

W studium planu perspektywicznego, z którym zapoznali się biorący udział w obradach wskazano m. in. na główne zagrożenia stanu środowiska przyrodniczego; gospodarkę zasobami terenowymi i surowcowymi; uwarunkowania demograficzne oraz wskazano na potencjalne możliwości zagrożeń rozwoju przemysłu i gospodarki morskiej.

Zarówno w dyskusji, jak i końcowych wnioskach podkreślono, że w zakresie ochrony środowiska i gospodarki wodnej największymi problemami są m. in. powstrzymanie dalszej degradacji i zanieczyszczeń środowiska morskiego Bałtyku: zmniejszenie zanieczyszczeń powietrza oraz uporządkowanie gospodarki odpadami pochodzenia przemysłowego (Police, gdańskie „fosfory") i komunalnego. (mp)

24 i 25 lipca posiedzenie Sejmu PRL

● **Dokończenie ze str. 1**

dżetu i Finansów: o sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1984 r.; o sprawozdaniu z wykonania planu kredytowego i bilansu pieniężnych przychodów i wydatków ludności w 1984 r.; o bilansie płatniczym PRL wraz z oceną wykonania planu obrotów płatniczych z zagranicą za 1984 r.; o sprawozdaniu z przebiegu realizacji w latach 1983—1984 Narodowego Planu Społeczno - Gospodarczego na lata 1983—1985; o sprawozdaniu z wykonania centralnego funduszu rozwoju kultury za 1984 r.; o sprawozdaniu z wykonania planu Państwowego Funduszu Aktywizacji Zawodowej za 1984 r. Wniosek w przedmiocie absolutorium dla rządu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1984 r.; sprawozdanie o raporcie o stanie realizacji programu oszczędnościowego w 1984 r.

3. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej, Zdrowia i Kultury Fizycznej oraz Komisji Prac Ustawodawczych o przedstawionym przez Radę Państwa projekcie ustawy o zmianie ustawy z 8 października 1982 r. o związkach zawodowych i niektórych innych ustaw określających uprawnienia związków zawodowych.

4. Sprawozdania Komisji Oświaty, Wychowania, Nauki i Postępu Technicznego oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowych projektach ustaw: o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym; o zmianie ustawy o stopniach naukowych i tytułach naukowych; o urzędzie ministra nauki i szkolnictwa wyższego.

6. Interpelacje i zapytania poselskie.

(PAP)

II Bałtyckie Spotkania Teatrów Operowych

Cztery godziny z „Walkirią"

40 minut po północy, przy długo nie milknących oklaskach zakończyło się przedstawienie „Walkirii" w sopockiej Operze Leśnej. Ten nie dzielny spektakl był przedostatnią prezentacją tegorocznych **II Bałtyckich Spotkań Teatrów Operowych** i zarazem trzecią pozycją, wystawioną przez **Teatr Wielki z Łodzi.**

Wagnerowska muzyka dawno nie rozbrzmiewała w Sopocie, a do twórczości jednego z największych twórców muzycznych, genialnego kompozytora i kontrowersyjnego teoretyka sztuki nasze teatry w ogóle sięgają raczej rzadko. Powodów jest wiele. Nazistowscy ideolodzy widzieli w Wagnerze orędownika i piewcę pangermanizmu i to piętno ciąży na nim do dziś, chociaż wiadomo, że takie odczytanie wieloznacznej, zawierającej głębokie treści społeczne i filozoficzne twórczości Ryszarda Wagnera było interpretacją bardzo tendencyjną.

Nieobecność Wagnerowskich dzieł w repertuarach ma jednak inną zasadniczą przyczynę. Realizacja jego muzycznych dramatów jest zadaniem niezwykle trudnym — dla reżysera, dyrygenta, scenografa, a zwłaszcza dla śpiewaków. Wymaga od nich dużego, silnego głosu (a także dobrej fizycznej kondycji) i umiejętności znalezienia się w zupełnie innym stylu, w konwencji daleko odbiegającej od wzorców typowego włoskiego bel canta. U Wagnera nie ma bowiem arii, duetów i tercetów, nie ma tego, do czego po prostu jesteśmy przyzwyczajeni i czego oczekujemy od operowego spektaklu. Są natomiast gigantycznie rozbudowane partie-monologi i dialogi trudne do wykonania, jest muzyka z charakterystycznymi motywami przewodnimi, wyrazista pod względem rytmicznym, potęgująca wrażenia surowości i mocy, wymagająca nietypowego składu orkiestry.

Jeżeli łódzkie przedstawienie „Walkirii" (stanowiącej drugą część Wagnerowskiej tetralogii, obejmującej 4 muzyczne dramaty, pełne wątków z mitów i legend starogermańskich) przykuło uwagę publiczności, zebranej w leśnym amfiteatrze na długie godziny, **to było to w głównej mierze zasługą znakomitego wykonania.** Raz jeszcze zademonstrowała prawdziwy kunszt orkiestra pod kierunkiem **Tadeusza Kozłowskiego,** a wszyscy artyści zaprezentowali się z jak najlepszej strony. **Romuald Tesarawicz (Wotan), Zygmunt Zając (Zygmunt), Hanna Rumowska-Machnikowska (Brunhilda), Barbara Rusin (Zyglinda), Alicja Pawlak (Fryka) i Tomasz Fitas (Hunding)** przyczynili się ogromnie do sukcesu tej inscenizacji, która jednak wywołała również uczucia mieszane.

Zawód sprawiły chyba przede wszystkim surowość i ubóstwo dekoracji (autorką scenografii jest **Jadwiga Jarosiewicz).** Taka niemal ascetyczna koncepcja wystroju sceny ma oczywiście swoje uzasadnienie, lecz kto wie, czy właśnie w warunkach Opery Leśnej nie warto byłoby jej wzbogacić. Sytuację uratował wprawdzie las, pozwalający na efektowne, choć też skromne, mimo że plastycznie urzekające rozegranie finału — wśród dymów, mgieł, świateł. W I akcie jednak ten las pozostał zupełnie niewykorzystany. Akt II dziejący się z kolei we wspaniałym grodzie Walhalli rozczarował całkowicie, mimo że płonące znicze stworzyły ów mroczny, surowy klimat. Walhallę zwykliśmy sobie jednakże wyobrażać cokolwiek inaczej. Trudno. Szkoda też, że reżyser, a zarazem inscenizator — **Ryszard Peryt** nie pokusił się o zdynamizowanie niektórych scen, statycznych zresztą z założenia. Pragnął widocznie zaprezentować „Walkirię" w postaci czystej, nieskażonej innowacjami, które czasem jednakże mogą okazać się pożądane.

Dzięki temu mieliśmy okazję obcowania z Wagnerowskim dziełem bez upiększeń i śmiałych rozwiązań, bohaterami i muzyką — pełną groźnych dźwięków i powracających motywów, zaskakującą swoją stylistyczną odmiennością pieśnią miłosną Zygmunta w I akcie.

A.J.

SPORT

Ryszard Gancewski wicemistrzem Europy

W Skoevde (Szwecja) odbyły się **szóste, ostatnie wyścigi eliminacyjne mistrzostw Europy w motocyklowych wyścigach enduro.** W klasie 80 ccm wygrał **Zbigniew Przybyła** (Polska) „Simson" — 20 pkt., przed **Talmannem** (NRD) „Simson" — 19, i **Passerim** (Włochy) — „Accossato" — 18 pkt. W klasie 125 ccm zwyciężył **Peter Hanson** (Szwecja) — 20 pkt., przed **Mikaelem Nilssonem** (Szwecja) obaj na „Husqvarnach" — 18 pkt., **Pegorim** (Włochy) „TM" — 18 oraz **Ryszardem Gancewskim** (Polska) — „Simson" — 17 pkt.

W klasyfikacji finałowej mistrzostw Europy Polacy znaleźli się na wysokich lokatach. **Zbigniew Przybyła** zajął trzecie, a **Ryszard Gancewski** drugie miejsce.

Klasyfikacja końcowa mistrzostw Europy:

80 ccm — 1. **Stefano Passerri** (Włochy) „Accossato" — 220 pkt., 2. **Jens Thalmann** (NRD) „Simson" — 170 pkt., 3. **Zbigniew Przybyła** (Polska) „Simson" — 162 pkt.

125 ccm — 1. **Rolf Huebler** (NRD) „Simson" — 191 pkt., 2. **Ryszard Gancewski** (Polska) „Simson" — 139 pkt., 3. **Rinaldo Peguri** (Włochy) „TM" — 128 pkt.

W pozostałych klasach zwyciężyli: **250 ccm** — **Harald Sturm** (NRD) — „MZ" — 189 pkt.; **500 ccm** — **Jens Scheffler** (NRD) — „MZ" — 197 pkt.; **powyżej 500 ccm** — 1. **Tomas Gustavsson** (Szwecja) — „Husqvarna" — 225 pkt.

Piłkarze Lechii grają z Volanem

Drużyna piłkarska **gdańskiej Lechii** decydując się na udział w rozgrywkach Pucharu „Intertoto" tym samym wybrała **system meczowy przygotowań do zbliżających się rozgrywek I ligi.** Widać mecze pucharowe to mało dla wypróbowania optymalnego składu „biało-zielonych", gdy już **w środę 17 bm.** rozegrają towarzyski mecz z węgierskim zespołem ligowym **Volan Budapeszt.** Początek spotkania na stadionie we Wrzeszczu w środę o godz. 18. (r)

Olimpia - Volan 3:3

W towarzyskim meczu piłki nożnej II-ligowa **Olimpia Elbląg** podejmowała ligowy zespół **Volan z Budapesztu.** Spotkanie zakończyło się remisem 3:3 (2:2). Bramki dla gospodarzy zdobyli: **Gawlik, Piernicki** z karnego i **Buczkowski** z wolnego, dla gości: **Kiss - 2** i **Kocian - 1.** W zespole gospodarzy wystąpił nowo pozyskany **Mirosław Żygo** z Sokoła Ostróda. Bardzo dobrą partię rozegrał bramkarz gospodarzy **Piotr Podolczak.**

W czasie spotkania rozpętała się nad stadionem groźna burza z wyładowaniami atmosferycznymi. Arbiter przerwał spotkanie i wznowił je po 20 minutach.

Kurs sędziów piłki ręcznej

Okręgowy Związek Piłki Ręcznej w Elblągu organizuje kurs na sędziów piłki ręcznej, przewidziany we wrześniu br. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: OZPR Elbląg, ul. Kościuszki 77 A (kod pocztowy: 82-300). (ko)

Od dziś w Sopocie grają tenisowi weterani

Na kortach Sopockiego Klubu Tenisowego od dziś do soboty włącznie odbywać się będą **międzynarodowe mistrzostwa Polski weteranów w tenisie.**

Udział w zawodach bierze ponad 250 zawodników i zawodniczek z 11 krajów m. in. USA, Anglii, Szwecji, Francji oraz Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Polski. Początek zawodów każdego dnia o godz. 9 a dziś o godz. 16 oficjalne otwarcie turnieju. (kuź)

Z obrad IAAF

Ważne decyzje dla lekkoatletyki

W Atenach odbyło się 3-dniowe posiedzenie **Rady IAAF.** Podjęto wiele ważnych decyzji.

Jak poinformował prezes IAAF, **Primo Nebiolo, lekkoatleci, którzy podpisali kontrakty w sprawie przejścia na zawodowstwo nie mają prawa startu w imprezach organizowanych przez IAAF.** Dotyczy to m. in. lekkoatletów amerykańskich — **Renaldo Nehemiaha i Willie Gaulta,** którzy ostatnio grali w zawodowych zespołach futbolowych. Nehemiah to jeden z najlepszych płotkarzy — rekordzista świata na dystansie 110 m ppł. — 12,93.

„Podpisując kontrakty Nehemiah i Gault wiedzieli doskonale, iż odcinają sobie drogę do powrotu na stadiony lekkoatletyczne" — powiedział Primo Nebiolo.

IAAF podpisała kontrakt z amerykańską stacją telewizyjną NBC w sprawie transmisji z 17 międzynarodowych mityngów Grand Prix. Kontrakt obejmuje również mistrzostwa świata juniorów 1986 r. w Atenach. Nie podano wysokości sum, ale Primo Nebiolo oświadczył, iż wpływy będą dzielone proporcjonalnie między krajowe związki lekkoatletyczne. **Organizację Pucharu Świata w maratonie w 1987 r. przyznano Seulowi,** natomiast **halowe mistrzostwa świata w 1987 r. rozegrane zostaną w Indianapolis (USA).**

Rada IAAF wypowiedziała się na temat **programu letnich igrzysk olimpijskich 1988 r. w Seulu.** Konkurencje lekkoatletyczne rozgrywane będą nie tak, jak dotychczas, w dwóch seriach (przed południem eliminacje, a po południu finały), ale w jednej serii, podczas której część finałów odbywać się będzie w godzinach popołudniowych.

Tak więc zakończyły się trwające wiele miesięcy negocjacje na temat olimpijskich zawodów lekkoatletycznych. Amerykańskie stacje telewizyjne występowały z propozycjami, aby finały rozgrywane były przed południem, co umożliwiłoby telewidzom w USA oglądanie transmisji w najbardziej atrakcyjnych godzinach. Primo Nebiolo zakomunikował, iż tylko 2 finały rozgrywane będą rano — maraton kobiet i chód na 20 km. Większość członków Rady IAAF wypowiedziała się przeciwko propozycjom amerykańskim, stwierdzając, iż **sprawą najważniejszą jest zdrowie i interes zawodników.**

„Olimpijskie transmisje niejednokrotnie oglądaliśmy w Europie o godzinie 2.00—3.00 w nocy — powiedział Nebiolo. Dlaczego nie mieliby tego robić Amerykanie?".

Najciekawsze finały odbywać się będą po południu. I tak np. 200 m mężczyzn — o godz. 15.45. O godz. 18.00 w Seulu jest już zachód Słońca i o tej porze zawodnicy będą mieli najlepsze warunki startu.

IAAF podała do wiadomości, iż dopiero w październiku br. zatwierdzony zostanie wynik Brytyjczyka, Daleya Thompsona w 10-boju, osiągnięty podczas igrzysk w 1984 r. w Los Angeles.

O wejście do I ligi juniorów makroregionu „Pomorze"

Zakończyły się rozgrywki finałowe w okręgowej gdańskiej klasie juniorów o wejście do ligi juniorów makroregionu „Pomorze". Awans wywalczyła drużyna Gedanii. Gratulujemy.

A oto wyniki finałów: Lechia — MKS Gdańsk 1:1, MKS Gdańsk — Orkan Gdynia 3:1, Orkan — Gedania 0:2, Gedania — Lechia 1:1, Lechia — Orkan 3:0, MKS Gdańsk — Gedania 0:3.

1. Gedania	5:1	6—1
2. Lechia	4:2	7—3
3. MKS Gdańsk	3:3	4—5
4. Orkan	0:6	1—10

(W. Br.)

Przed wyborami w Elbląskiem

● **Dokończenie ze str. 1**

było się inauguracyjne posiedzenie **Okręgowej Komisji Wyborczej.** Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej **Ryszard Święcicki** wręczył akty nominacyjne członkom Okręgowej Komisji Wyborczej, w skład której wchodzą: przewodniczący **Eugeniusz Walania,** wiceprzewodniczący **Edward Żakowski, Leon Safuta, Wanda Szyba,** sekretarz **Maciej Cichosz** oraz członkowie **Henryk Burczy, Janina Filipska, Józef Grudziński, Janina Jasewicz, Krystyna Komorowska, Bogusław Radziewicz, Jarosław Springer, Roman Wiśniewski, Izabela Wrońska i Kazimierz Zieliński.**

Podczas obrad przyjęto plan pracy Okręgowej Komisji Wyborczej oraz dokonano podziału zadań wśród członków komisji.

pub

Rada Wojewódzka PRON **w Elblągu** informuje, iż z dniem 17 lipca br. uruchomione zostają punkty informacyjno - konsultacyjne, w których można będzie telefonicznie lub osobiście zasięgnąć informacji na temat ordynacji, jak również Deklaracji Wyborczej PRON.

Z chwilą ustalenia listy kandydatów na posłów utworzone punkty będą udzielały informacji oraz przyjmowały uwagi o kandydatach. Punkty czynne będą we wszystkie środy w godzinach od 14 do 16, **w Kwidzynie** wyjątkowo od 12 do 16.

Oto siedziby punktów informacyjno - konsultacyjnych:

Rada Woj. PRON Elbląg ul. Wojska Polskiego 1, pokój nr 108, tel. 274-24.

RM PRON Elbląg ul. Mączna 4a (wejście od ul. Powrotnej) tel. 268-52.

RM PRON Braniewo ul. Kościuszki 5, tel. 26-80.

RM Kwidzyn ul. Warszawska Urząd Miejski pokój 7, tel. 30—76.

RM Malbork plac Słowiański, 3 piętro, tel. 29-17.

kp

Intensywny rozwój

● **Dokończenie ze str. 1**

kował się kierownik Urzędu Gospodarki Morskiej, min. **Jerzy Korzonek.**

Występując na zakończenie dyskusji S. Olszowski zaakcentował konieczność stworzenia w planach gospodarczych warunków do przezwyciężenia regresu i zapewnienia intensywnego rozwoju gospodarce morskiej. Mówił też o potrzebie wszechstronnej opieki nad ludźmi morza, rozszerzenia pracy ideowo-wychowawczej wśród załóg statków oraz ochrony interesów morskich państwa polskiego.

W dyskusji podkreślano znaczenie gospodarki morskiej dla rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Stwierdzono, iż w minionym 40-leciu Polska, jako państwo morskie, stała się liczącym się i cenionym w świecie partnerem we wszystkich dziedzinach wykorzystania morza.

Polityka morska państwa stawia przed polskimi służbami zagranicznymi ważne zadania w dziedzinie ochrony międzynarodowych interesów morskich.

Szczególne znaczenie dla gospodarki morskiej ma rozwój współpracy z państwami RWPG, a zwłaszcza z ZSRR. Komisje stwierdziły m. in., że konieczne jest dążenie do utrzymania pozycji w międzynarodowym podziale pracy osiągniętej przez polską gospodarkę morską.

W celu utrzymania założonego w programie wyżywienia społeczeństwa poziomu spożycia ryb, konieczne jest podejmowanie działań tworzących korzystne warunki współpracy politycznej i gospodarczej z krajami nadmorskimi, dysponującymi zasobnymi łowiskami.

W dobie zaostrzającej się konkurencji w żegludze światowej niezbędne staje się rozszerzenie współpracy w dziedzinie morskiej również z krajami rozwijającymi się.

Komisje uznały za konieczne zagwarantowanie w planach rozwoju gospodarczego odpowiednich warunków do modernizacji i rozbudowy potencjału floty handlowej i rybackiej oraz portów. Zobowiązały też właściwe instancje i organizacje partyjne do przeprowadzenia okresowych ocen współpracy zagranicznej przedsiębiorstw gospodarki morskiej.

Członkowie komisji spotkają się dziś, w drugim dniu obrad z aktywem przedsiębiorstw gospodarki morskiej.

(PAP)

Kontrolny rekonesans

● **Dokończenie ze str. 1**

sytuacja na orłowskiej plaży. Ten urokliwy zakątek trójmiejskiego wybrzeża przedstawia obecnie widok wprost rozpaczliwy. Piękny, dwupoziomowy obiekt orłowskich łazienek jest potwornie zdewastowany przez plażowiczów i tzw. margines. Wprawdzie plaża jest ogrodzona siatką, ale ponieważ brak jakiejkolwiek tablicy informacyjnej o zakazie kąpieli ludzie i tak wchodzą na plażę. Jest na niej brudno, brak szaletów, więc ludzie odwiedzają nie zabezpieczone w żaden sposób kabiny łazienkowe. Nie ma w nich już drzwi, kafelków, ściany są odrapane i popisane, podłogi zanieczyszczone, cuchnące na całą okolicę. Dwie potężne dziury w chodniku wzdłuż łazienek grożą poważnym wypadkiem. Obecny na kontroli przedstawiciel Wojewódzkiej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej stwierdził: **inspektor zamknął kąpielisko, ale nie plażę. Nie zwalnia to więc w żadnym wypadku gospodarzy miasta od utrzymania orłowskiej plaży w należytym porządku. Jest też sprawą karygodną, by tak piękny obiekt, jakim są orłowskie łazienki ulegał dewastacji od trzech lat.**

Po fatalnych wrażeniach z Orłowa całkiem odmiennych uczuć doznała komisja **na plaży w centrum Gdyni. Zastano tu porządek, wzorowo utrzymane urządzenia i sprzęt plażowy. W ogóle centrum Gdyni prezentuje się efektownie, z dużą ilością zieleni i zadbanych klombów różanych wielu odmian.** Szkoda, że ten optymistyczny — na zakończenie rekonesansu — obraz zepsuł bardzo brudny gdyński dworzec PKP. Jest to wszak miejsce, które każdy przyjezdny zapamiętuje, gdy przybywa do miasta bądź je opuszcza. **ał**

Indeks za debiut

● **Dokończenie ze str. 1**

litycznych Uniwersytetu Warszawskiego, natomiast pozostali — na wydziały nauk politycznych, o specjalności dziennikarskiej, innych uniwersytetów.

— No cóż „kolego redaktorze" jak sobie wyobrażasz swą przyszłą pracę?

— Zbyt miałem mało czasu, aby się nad tym zastanowić. Cieszę się tylko z jednego, że „grozę" egzaminów wstępnych mam już za sobą.

— Liczę się z odpowiedzią subiektywną, lecz co sądzisz o tego rodzaju formie selekcji kandydatów na studia?

— Że zrywa ze sztampą. Byłoby też społecznie zasadne, aby selekcja kandydatów na studia uwzględniała takie elementy (oprócz wiedzy, oczywiście) jak talent, przydatność psychofizyczna do danego zawodu i zamiłowanie. Może wówczas mniej byłoby zawiedzionych nadziei, mniej odsiewu na pierwszych latach studiów.

Rozmawiał:

H. NOWACZYK

„*Dziad – kto przy plaży na siebie nie zarobi*"

● **Dokończenie ze str. 1**

le nie dlatego, że 200 m dalej ktoś po prostu ciężko pracuje...

Jarosław łowi już lat 25, a Ryszard 10. Ojciec i syn. Wieszają sieci i czyszczą łódź. SOP-17 należy do nich, do rodziny Pałków. Ich spokojna krzątanina w tym bezmiarze słonecznej apatii ma jakiś krzepiący sens. – Dobry zaciąg, przywieźliśmy flądrę z łowiska przy Gdyni – mówią.

To wciąż jeszcze Sopot i kąpiel nie jest wzbroniona. Za to z porządkiem jakby gorzej: leżą rozkruszone płyty chodnikowe, straszy betonowy kiosk o urodzie bunkra. Wzdłuż wydmy od morza ktoś zaczął wznosić nowy murek. Zaczął, lecz nie skończył. Już upstrzono go napisami: love-kocham, ktoś wyznał; inne inskrypcje rodem z urynału.

Mijam schludną, zadbaną bazę wodniaków z Sopockiego Klubu Żeglarskiego i skręcam do domu wczasowego „Zrembu". – Mam komplet – informuje dyr. Mieczysław Sowa. – Skierowania były tanie, po 11 tys. zł, ale to dlatego, że po sezonie jest tutaj sanatorium.

Także komplet na kempingu nr 67, ale kierownik Zdzisław Gieremek jeszcze melduje przyjeżdżających. – Z wyrachowania – wyznaje – bo koszty stałe są tak duże, iż gdyby poprzestać na normatywie 240 osób, to kemping, choć nieajencyjny, nie zarobiłby na siebie; a wiadomo „nie szanuje się dziada, który na siebie nie zarobi". I kemping nr 67 zarabia i turystów zadowala – o czym świadczą drugie lokaty w rywalizacji „Mister Camping" w latach 1982, 83 i 84.

Do „Mariny" zachodzę przez ciekawość. Dziennikarz nie światowiec, światowców opisywać lubi. W środku luksus, ale ceny też luksusowe: 4 tys. zł za dobę. I nie ma miejsc! Podejmowany, przez wzgląd na ogólne wyczerpanie, szklaneczką coli przez szefa gastronomii Stanisława Wilgockiego ruszam do Jelitkowa.

Poprawia się jakość alejki. Znowu pojawiają się bary. W „Plażowym" nawet spory ruch. Zachodzę na plażę. Gęsto, niemal główka przy główce, na brzuszku, na plecach, na boku: smażalnia pracuje!

A woda? Czysta? Na oko taka, jak w Sopocie, nic gorsza. Więc rodacy pluszczą się do woli, kraulem, żabką przywracając spotniałym ciałom pożądaną sprężystość. Waszego reportera też nęci, ale wasz reporter przeczytał: „Ze względów sanitarnych zabrania się kąpieli i uprawiania sportów wodnych. Wobec osób nie stosujących się do powyższego zakazu mogą być stosowane środki przewidziane w trybie karno-administracyjnym".

— I ochoczo pognał do redakcji.

M. Formela

97 tys. ton ryb w sieciach „Dalmoru"

Gdyński „DALMOR" zakończył pierwsze półrocze dobrymi wynikami połowowymi. Rybacy odłowili 93 tys. ton ryb, przekraczając zaplanowane na ten okres zadania. W ciągu 15 dni lipca natomiast odłowili już 3700 ton i z końcem tego miesiąca armator przekroczy 100 tys. ton ryb. Uzyskana nadwyżka powinna mu zapewnić wykonanie planu rocznego przy ewentualnych spadkach wydajności połowowych i uwzględnieniu remontów jednostek łowczych.

Flota dalekomorska skoncentrowana jest w większości na północnym Pacyfiku i południowym Atlantyku. Trawlery-przetwórnie „Dalmoru" łowią kalmary i mintaje. Na łowiskach afrykańskich „Centaurus" łowi morszczuka, a na Labradorze **„Kastor"** — karmazyna. Ten ostatni spodziewany jest w Gdyni pod koniec miesiąca. Będzie to jego ostatni rejs przed kasacją.

M.L.

Tydzień na drogach województwa gdańskiego

Szybkość, brawura, alkohol

Stale te same przyczyny tkwią i w bieżącym rejestrze ubiegłego tygodnia źródeł **25 wypadków drogowych, w których dwie osoby zginęły na miejscu, a 36 osób odniosło obrażenia. Rzecz idzie o nadmierną szybkość, zbytnią brawurę i wreszcie alkohol, choć przecież te wszystkie czynniki ściśle się ze sobą splatają.** Dwie trzecie wypadków spowodowali kierujący pojazdami.

Tragicznie zakończył swoje 20-letnie życie w dniu urodzin **Maciej Sz.:** oto 12 bm. o godz. 14.20 **w Kamionce koło Kartuz** prowadził on — bez prawa jazdy — motocykl MZ nr rej. GDC 46-03. Na łuku drogi stracił przy nadmiernej szybkości panowanie nad kierownicą, uderzył w drzewo i poniósł śmierć na miejscu.

Szczególnie dramatyczny okazał się finał niezwykłego zderzenia pojazdów na trasie E-81 w miejscowości **Błotnik koło Cedrów Małych** w dniu 13 bm. o godz. 5.30. Na stojący na poboczu „Fiat 126p" z kierowcą, jego żoną i trojgiem małych dzieci najechał od tyłu „Fiat 125p". **Zginął na miejscu kierowca „malucha", jego żona, troje dzieci, kierowca dużego Fiata i jego pasażerka z ciężkimi obrażeniami przebywają w Szpitalu Wojewódzkim. Oba pojazdy zostały doszczętnie rozbite. Jak doszło do tragedii — wykaże prowadzone śledztwo.**

Przy okazji słów kilka do kierowców turystów. Jeżeli jesteście zmęczeni — zatrzymujcie swe wozy w miejscach parkingów, **a nie na poboczu drogi, co stało się zjawiskiem nagminnym, choć bezpieczne parkingi są często tuż, tuż. Nie prowokujcie kraksy, o którą przy ogromnym natężeniu ruchu jest znacznie łatwiej, niż się wam wydaje.** Na ulicach i drogach ogromny tłok: **nie żałujcie „migaczy" zanim wykonacie manewr swoim wozem. A zapominanie o „migaczach" jest kolejną, nagminną wadą wielu, zbyt wielu kierowców. I wreszcie: gdańska Starówka jest terenem, na który wjazd jest zastrzeżony wyłącznie dla mieszkańców (i wozów uprawnionych). A pełno tu parkujących wozów z rejestracjami z całego kraju, choć parkingi wydzielone są w bezpośrednim sąsiedztwie. To będzie teraz kosztować!**

Przez trzy dni: 12, 13 i 14 bm. funkcjonariusze Służb Ruchu Drogowego USW kontrolowały jednoślady w województwie. **Spośród 1114 motocyklistów niemal 300 (!) było „na bakier" z przepisami: brawurowa, niebezpieczna prędkość ● brak hełmów ochronnych (zwłaszcza na wsi) ● fatalny stan techniczny pojazdu ● brak prawa jazdy ● nieczynne oświetlenie ● brak dowodów rejestracyjnych. Co trzeci spośród 625 motorowerzystów okazał się w niezgodzie z kodeksem drogowym: ● brak uprawnień ● przewożenie drugiej osoby ● brak świateł (szczególnie na wsi) ● pojazdy nie rejestrowane. Więcej niż połowa rowerzystów spośród 40 zakwestionowanych nie miała:** ● karty rowerowej ● przewoziła drugą osobę.

Funkcjonariusze Służby Ruchu MO zatrzymali też 30 nietrzeźwych kierowców, głównie motocyklistów, 29 prowadzących inne pojazdy, przede wszystkim rowery, a także 20 pijanych pieszych, z których 16 trafiło do izb wytrzeźwień. Kolegia mają pełne ręce roboty, bo zatrzymano sporo praw jazdy i dowodów rejestracyjnych. (sa)

„D Z I E N N I K B A Ł T Y C K I" – DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA – KSIĄŻKA – RUCH". ADRES REDAKCJI: 80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 2/7 skrytka pocztowa 419 Centrala Redakcji: 31-50-41, telex 0512858 Redaktor naczelny Andrzej Pierściński, tel. 31-35-60, zastępcy redaktora naczelnego: Stanisława Czerska 31-18-61, Bogusław Wierzbicki 31-35-60 sekretarz redakcji Andrzej Stanisławski 31-27-33, kierownik Działu Informacyjno-Reporterskiego Danuta Kuta 31-45-17, 31-20-27 kierownik Działu „Śmiało i Szczerze" Henryk Drzewiecki 31-20-62, kierownik Działu Sportowego Roman Stanowski 31-18-97, redakcja nocna 31-05-71 „Rejsy" 31-27-33 ODDZIAŁ W ELBLĄGU, ul. Łączności 3, tel. 273-26, kierownik Oddziału Anatol Burtowski. Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. WYDAWCA: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe, 80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne, 80-958 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11. BIURO OGŁOSZEŃ Gdańsk, Targ Drzewny 12/14, tel. 31-35-80 i 31-43-21. ELBLĄG Woj. Urząd Poczty, pl. Słowiański 1/2 oraz urzędy pocztowo-telekomunikacyjne, WUP Gdańsk ul. Długa 22/28, tel. 31-80-34, UPT Gdańsk VI – Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka, UPT Gdynia ul. 10 Lutego tel. 21-75-79 Informacji w sprawie prenumeraty udzielają wszystkie terenowe jednostki RSW „Prasa – Książka – Ruch" oraz urzędy pocztowe.
Zam. 1630 – E-1 JD.

Po raz pierwszy w dziejach naszego parlamentu

Rozmowa z posłem ziemi gdańskiej, przewodniczącym sejmowej Komisji Kultury, wicewojewodą gdańskim Łukaszem BALCEREM.

DOBIEGA końca kolejna sejmowa kadencja, zamyka się następny rozdział historii naszego parlamentu. W tym ostatnim okresie stanowił on nie tylko forum dyskusji i decyzji ważnych dla całego naszego życia. Zmiany i przeobrażenia dokonujące się w różnych dziedzinach objęły również najwyższy organ władzy ustawodawczej, wnosząc wiele nowego do sejmowej praktyki, modyfikując styl i metody jego pracy. Coraz częściej są one teraz przedmiotem refleksji, pierwszych ocen i analiz formułowanych na finiszu tej wyjątkowo długiej kadencji, u progu nowej. Do tych spraw wracamy też w rozmowie z Łukaszem Balcerem — posłem na Sejm, przewodniczącym sejmowej Komisji Kultury, wicewojewodą gdańskim.

— VIII kadencja — nie tylko bardzo długa lecz także niezwykle pracowita zapisała się chyba przede wszystkim obfitością aktów prawnych reformujących i porządkujących poszczególne sfery życia społeczno-gospodarczego. Charakterystyczne, że wśród wielu problemów ogromnej wagi i rangi kultura zajęła tym razem miejsce równorzędne, że poświęcono jej w tym czasie dużo uwagi, traktując z niespotykaną dotąd wnikliwością.

— To prawda. Sejm żywo interesował się tą dziedziną, czego wyrazem stało się również jedno z posiedzeń, którego tematem — po raz pierwszy w dziejach naszego parlamentu — była właśnie kultura. Nie kwestionowanym i poważnym osiągnięciem mijającej kadencji są dokonane zmiany zmierzające do uspołecznienia zarządzania kulturą. Nastąpił tu, bez przesady, niewątpliwy przełom: utworzenie Narodowej Rady Kultury posiadającej szerokie uprawnienia opiniodawcze oraz Funduszu Rozwoju Kultury wraz z ustawą o Urzędzie Ministra Kultury bardzo wzmocniło koordynacyjne funkcje resortu przy jednoczesnym uspołecznieniu systemu zarządzania. Fundusz Rozwoju Kultury ustabilizował przecież źródła jej finansowania, precyzyjnie je określił, dzięki czemu polityka dysponowania środkami na cele kulturalne nabrała wreszcie cech stabilności umożliwiając racjonalne i elastyczne gospodarowanie tymi funduszami. Oczywiście nowe akty prawne to już ostateczny wynik naszych poselskich działań. Komisja Kultury miała naprawdę mnóstwo pracy, zwłaszcza legislacyjnej, a więc bardzo trudnej. Jej kierunek i charakter wyznaczyła w głównej mierze reforma gospodarcza obejmująca — obok innych — także dziedzinę życia kulturalnego. Skoncentrowaliśmy się w tej kadencji nad opracowaniem aż 9 ustaw bezpośrednio dotyczących spraw kultury. Większość z nich zrodziła się z inicjatywy rządowej. Poza tym członkowie komisji uczestniczyli we wszystkich pracach nad innymi ustawami dotyczącymi kultury w sposób już pośredni, związanymi z reformą gospodarczą. Każda bowiem znacząca ustawa regulująca zagadnienia ustrojowe, reformująca różne dziedziny życia, w mniejszym lub większym stopniu wkracza zawsze w sferę kultury. Przykładem może tu być choćby Karta Nauczyciela, która objęła także pedagogów szkolnictwa artystycznego albo nowe zasady gospodarki finansowej przedsiębiorstw, gdzie kwestią szczególnie nas interesującą było np. zagadnienie świadczeń na rzecz kultury przez zakłady pracy.

— Nowe przepisy i zasady usankcjonowane odpowiednimi ustawami przyjętymi na sejmowych posiedzeniach a poprzedzonymi długotrwałymi przygotowaniami pozwalają nam na orientację w najważniejszych kierunkach pracy Sejmu. Wiadomo jednak, że poza rozległym obszarem zagadnień legislacyjnych pozostaje zawsze moc problemów rozmaitej natury, być może w danej chwili mniej absorbujących, lecz przecież nie mniej ważnych. W dziedzinie kultury również ich nie brakuje. Chciałabym abyśmy przynajmniej zasygnalizowali te, którymi komisja zajęła się bliżej.

— Nasza działalność merytoryczna obracała się przede wszystkim w kręgu spraw związanych z funkcjonowaniem poszczególnych środowisk twórczych, głównie ich problemów socjalno-bytowych oraz sytuacji stowarzyszeń twórczych, a także upowszechniania wartości kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. Duży nacisk położyliśmy zwłaszcza na zagadnienia dotyczące upowszechniania książki i jej dostępności, postulując przy różnych okazjach konieczność rozwoju przemysłu poligraficznego. Często też powracały tematy związane z popularyzacją teatru i filmu, stanem przemysłu muzycznego i fonograficznego i bazy naszej kinematografii. Wydaje się, że mimo nawału pilnych prac legislacyjnych udało się nam w tym czasie podjąć wszystkie najistotniejsze problemy.

— „Podjąć" znaczy w tym przypadku — zasygnalizować dostrzec potrzeby i możliwości poprawy sytuacji. Jak przedstawia się w tej chwili bilans kilkuletnich poselskich poczynań na polu kultury? Czy daje on członkom komisji powody do zadowolenia?

— Na pewno tak, aczkolwiek o pełnej satysfakcji nie ma mowy, gdyż sporo zagadnień wymaga kontynuacji i szybkiego działania. Brak postępu w niektórych dziedzinach przy rosnących oczekiwaniach i potrzebach niczego zaś nie ułatwia. Zakończenia wymaga obecnie sam proces legislacyjny — dopiero wówczas będziemy mogli mówić o logicznym, spójnym systemie, gdy uzupełnią go brakujące jeszcze nadal ogniwa — m. in. ustawy: o ochronie zabytków i o muzeach, o kinematografii, o Komitecie ds. Radia i Telewizji, o prawie autorskim, znowelizowana ustawa o bibliotekach. Zajmą się tym już nasi następcy. Stoi też przed nimi inne bardzo ważne zadanie, z którym w tej kadencji niestety nie zdołaliśmy się uporać, mimo wielokrotnych prób. Chodzi mianowicie o podniesienie poziomu opodatkowania od funduszu płac przekazywanego na konto Funduszu Rozwoju Kultury do wysokości 15 proc. Tę sprawę również „odziedziczy" nowa komisja. Źródłem optymizmu jest natomiast przede wszystkim fakt, że zostały określone perspektywy rozwoju kultury w ujęciu rządowym, międzyresortowym, że stworzono w mijającej kadencji lepsze warunki działania w wielu dyscyplinach. I to właśnie niedawno na poświęconym kulturze sejmowym posiedzeniu.

— W każdym bilansie obok zysku bywają i straty, niepowodzenia. Czego nie udało się zrealizować Komisji Kultury?

— Ponieważ w naszej działalności przeważały prace legislacyjne, nie byliśmy w stanie na szerszą skalę sprawować funkcji kontrolnych. A jest to bardzo istotne, bo każda nowa ustawa, wchodząc w życie, tworzy nowe stosunki społeczne. Cóż dopiero reforma, która zmieniła cały system prawno-organizacyjny i finansowo-ekonomiczny poszczególnych jednostek. Wypadałoby więc prześledzić czy i na ile sprawdził się w praktyce model założony przez ustawodawcę, zbadać czy głębokie zmiany poszły w kierunku pożądanym, jakie negatywne skutki wywołały. Po dwóch, trzech latach od chwili wdrożenia w życie da się już na te pytania odpowiedzieć i posłowie mieć tu będą naprawdę szerokie pole do działania.

— Wbrew pozorom bardzo mało wiemy o poselskich kompetencjach i o codziennej pracy posłów. Relacje z sejmowych posiedzeń niewiele wnoszą do tej wiedzy. Dzień powszedni wygląda bowiem zupełnie inaczej...

— Poselski mandat nakłada ogromne obowiązki. Jednym z nich jest kontakt ze środowiskiem. Chociaż obiegowe opinie mówią inaczej, to z własnego doświadczenia wiem, że społeczeństwo odczuwa dużą potrzebę tej więzi, bezpośrednich kontaktów i rozmów. Dowodzi tego liczba zaproszeń i próśb o spotkania napływających od różnych środowisk, ze wszystkich stron kraju. W czasie takich spotkań ludzie poruszają różne sprawy, czasem incydentalne i drobne, nierzadko ogólne. Proszą o wyjaśnienia formalnych zawiłości, o interpretację przepisów, zwracają uwagę na zjawiska patologiczne, sygnalizują anomalia i nieprawidłowości. Dla wielu osób poseł wciąż pozostaje ostatnią instancją, przysłowiową „ostatnią deską ratunku". Gdy bez rezultatu wyczerpią już wszystkie możliwości, wydepczą niezliczone ścieżki w jakiejś sprawie, która wydaje się nie do załatwienia, wtedy piszą do posła, błagając o pomoc. Otrzymuję niekiedy kilkadziesiąt listów tygodniowo. Wyjazdów w teren, spotkań, interwencji starczyłoby z powodzeniem na pełen etat, a — jak wiadomo — poselska aktywność nie może się na tym wyczerpać. Od zaangażowania oraz inicjatywy posłów, od ich wnikliwości, od przebiegu prac w podkomisjach zależy bowiem bardzo dużo, choć są to zajęcia żmudne, czasochłonne i pozornie nieefektowne. Poselskie dezyderaty, opinie, konkretne wnioski rodzące się w trakcie licznych spotkań z wyborcami, konsultacji ze specjalistami nie trafiają w próżnię. Jeśli np. budowa Biblioteki Narodowej znalazła się w wykazie inwestycji centralnych, a na zakłady pracy nałożono obowiązek mecenatu nad działalnością kulturalną, to udało się tego dokonać również za przyczyną ludzi zasiadających w Komisji Kultury.

— Dziękuję za rozmowę.

Anna Jęsiak

Widok z Góry Zamkowej na plac budowy. Fot. M. Zarzecki

Wejście w ziemię

NA Łysą Górę wejść naprawdę niełatwo; od asfaltowej szosy jakby stroma ściana pokryta jedynie trawą i wysokimi na metr paprociami. Kilkadziesiąt lat temu na zboczu rósł las, po którym ślady to do dzisiaj jedynie leżące, spróchniałe pnie drzew.

Na samym wierzchołku powalone drzewo, które dla wytrwałych stało się miejscem chwilowego wytchnienia.

Dopiero stąd, z tego wierzchołka, jawi się cała panorama Jeziora Żarnowieckiego. Po przeciwległej stronie wieś Nadole; dalej patrząc w lewo, budynki hotelowe. Na samym skraju jeziora kanał, budynek główny, cztery nitki potężnych rurociągów i na samej górze, sztuczny zbiornik. To wszystko składowe czynnej już elektrowni szczytowo-pompowej.

Gdy spojrzeć w dół, to jakby u stóp samej Łysej Góry rozdzielony jedynie nitką asfaltowej szosy, potężny plac budowy. To już budowa elektrowni jądrowej „Żarnowiec".

* * *

PIERWSZE prace ziemne rozpoczęto ponad trzy lata temu. Miliony metrów sześciennych ziemi przemieszczano z miejsca na miejsce. Nadmiar wywożono na brzeg jeziora. Obecnie plac budowy wraz z całym zapleczem to powierzchnia 130 hektarów.

W chwili obecnej prace koncentrują się w wykopie pod przyszły reaktor, a konkretnie pod dwa pierwsze bloki energetyczne. Sam wykop to powierzchnia prawie trzech hektarów; ponad 9 metrów poniżej poziomu terenu i 4 metry poniżej lustra wody jeziora.

W wykopie zakończono już kładzenie pierwszej warstwy tak zwanego chudego betonu. Obecnie wykonuje się wylewanie warstwy zbrojonej. W następnej kolejności będzie warstwa bitumiczna. Należy dodać, że wszystkie te prace wykonuje się z iście aptekarską dokładnością. Na miejscu pracuje już specjalistyczne laboratorium. Z każdej partii betonu pobiera się jego próbki i na miejscu sprawdza się zgodność aktualnych parametrów z normami jakościowymi dla tej inwestycji.

Na budowie elektrowni jądrowej „Żarnowiec" wdrażany jest niezwykle drobiazgowy a zarazem rygorystyczny system zapewnienia wymaganej jakości obowiązujący wszystkich realizatorów tej budowy.

W głównym wykopie pracuje bez przerwy trzydzieści pomp drenażowych odprowadzających wody gruntowe. Awaria tego systemu spowodowałaby całkowite zalanie wykopu w czasie zaledwie dwudziestu minut.

Obok wykopu głównego, przystąpiono do budowy zbiornika ścieków radioaktywnych. Nieco dalej wznoszona jest oczyszczalnia i przepompownia ścieków. Są to obiekty o pierwszorzędnym znaczeniu dla całej tej inwestycji; obiekty, których bezawaryjne działanie to rzecz podstawowa dla elektrowni jądrowej.

Zaawansowane są znacznie prace przy budowie rampy do rozładunku kruszywa, którego olbrzymie ilości „wchłonie" ta budowa. Obecnie kruszywo dowozi się transportem samochodowym, co jest nie tylko kosztowne, ale w dalszej perspektywie transport ten nie byłby w stanie zrealizować potrzeb budowy. Powstanie rampy wyładowczej umożliwi wykorzystanie do tego celu kolei.

Na początku stwierdziłem, że budowa obejmuje powierzchnię 130 hektarów. Po zakończeniu inwestycji, cała powierzchnia elektrowni jądrowej zamknie się w 70 hektarach. Sześćdziesiąt hektarów zostanie więc przywrócone do użytkowania rolnictwu w tym 40 hektarów to teren uzyskany przez zasypanie części jeziora przylegającego do tego celu kolei.

Przedstawiciel inwestora poinformował, że w miejscu gdzie znajdowała się wieś Kartoszyno, zostanie już wkrótce ustawiona tablica upamiętniająca 700-lecie istnienia tej wioski. Tak więc zostanie dla potomnych jakiś ślad po nie istniejącej już kaszubskiej wiosce.

Mirosław Piepka

Budowa rampy wyładowczej.

Fot. M. Zarzecki

Książki nadesłane

Adam Ochmanowski: „Dotyk Madonny". Wydawnictwo Łódzkie. Wyd. I. Str. 63. Cena 30 zł.

Nikos Chadzinikolau „Słoneczny żal". Wydawnictwo Poznańskie. Wyd. I. Str. 95. Cena 80 zł.

Aleksander Tuszko: „Gospodarka wodna a środowisko". Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza. Wyd. I. Str. 180. Cena 100 zł.

Maria Taszycka: „Polskie pasy kontuszowe". Wydawnictwo Literackie. Wyd. I. Str. 112. Cena 90 zł.

Jalu Kurek: „Pochodnia". Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza. Wyd. I. Str. 108. Cena 100 zł.

Michał Basa: „Tobie ziemio". Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza. Wyd. I. Str. 272. Cena 100 zł.

Franciszek Wankiewicz: „Wrzesień podchorążego". Wydawnictwo MON. Wyd. I. Str. 237. Cena 110 zł.

Barbara Jantz: „Mój Targówek". Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza. Wyd. I. Str. 145. Cena 100 zł.

Janusz Kryszak: „Poezja ziemi". Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza. Wyd. I. Str. 132. Cena 120 zł.

Witold Tyrakowski: „Poradnik młodego przyrodnika". Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne. Wyd. I. Str. 197. Cena 70 zł.

Tomasz Jastrun: „Kropla, kropla". Wydawnictwo Literackie. Wyd. I. Str. 67. Cena 30 zł.

Ewa Śnieżyńska-Stolot: „Nagrobek Kazimierza Wielkiego". Wydawnictwo Literackie. Wyd. I. Str. 50. Cena 50 zł.

Zbigniew Wolski: „Technologia. Roboty podłogowe i okładzinowe". Wydawnictwa Szkolne i Pedagog. Wyd. I. Str. 614. Cena 160 zł.

Ignacy Prądzyński: „Zaprzepaszczone szanse". Wydawnictwo Literackie. Wyd. I. Str. 159. Cena 110 zł.

Z DEKLARACJI WYBORCZEJ PRON

Nie zaczynamy od nowa

DEKLARACJA wyborcza Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego podkreślając, że nie zaczynamy od nowa, mówi o kontynuacji najlepszych tradycji porozumienia narodowego.

„Rozwija się Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego. Kontynuuje on i wzbogaca najlepsze tradycje współpracy partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących, ludzi różnych kręgów społecznych, pokoleń i zawodów. Stwarza to szeroką płaszczyznę dyskusji i współdziałania dla wszystkich, którzy uznają konstytucyjne zasady ustroju PRL. PRON będzie nadal podejmował starania o pozyskanie tych, którzy dotychczas wahają się i stoją na uboczu. Deklaruje gotowość dialogu z tymi, którzy dystansują się jeszcze, wstrzymują z poparciem jego programu.

Umacniają się związki zawodowe i społeczno-zawodowe organizacje rolników, otaczając ochroną szeroko rozumiane interesy ludzi pracy. Rozwijają swe funkcje związki młodzieży, organizacje kobiece, kombatanckie, stowarzyszenia i inne organizacje społeczne.

Zwiększone zostały uprawnienia wyborcze obywateli. Rady Narodowe i samorządy terytorialne uzyskały znacznie poszerzone kompetencje. Rozwinęła się samorządność różnych grup społecznych i zawodowych. Praktyka konsultacji sprzyja podejmowaniu właściwych decyzji oraz pogłębieniu ich zrozumienia przez społeczeństwo. Walce z naruszeniem prawa oraz zasad społecznej sprawiedliwości i dyscypliny coraz lepiej służą powołane do tego organa, a także działalność Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej, praca ławników ludowych, członków kolegiów orzekających i społecznych komisji pojednawczych oraz udział obywateli w innych formach kontroli społecznej. Utworzenie Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu wzbogaciło system gwarancji praworządności w państwie".

Awaria

W czwartek rano (4 lipca) mieszkańcy jednostki B osiedla Morena w Gdańsku zostali pozbawieni wody. Fakt ten nie był dla mieszkańców zaskoczeniem, gdyż awarie sieci wodociągowej na tym osiedlu nie należą do rzadkości.

Administracja osiedla już po dwóch godzinach wywiesiła na klatkach schodowych kartki informujące o awarii oraz, że do czasu jej usunięcia wodę wozić będzie beczkowóz.

W czwartek po południu, wody w kranach nadal nie było. Co poniektórzy, zaniepokojeni tym faktem, odwiedzali administrację osiedla, by usłyszeć, że służby komunalne miasta usuną awarię. Kiedy to się stanie? Tego jeszcze nikt nie wiedział.

Minęła noc z czwartku na piątek, a krany nadal były suche. Administracja w tej sytuacji kazała uzbroić się w cierpliwość, bo nie wiadomo, czy do niedzieli pęknięta rura zostanie wymieniona.

Ponieważ sam mieszkam na Morenie, więc sprawa nie była dla mnie obojętna. W piątek przed południem wykonałem pierwszy telefon do pogotowia wodociągowego Okręgowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Gdańsku. Pani, która przyjęła telefon, słysząc, że jestem z prasy odrzekła: „Żadnych informacji prasie nie możemy udzielać. Tak postanowiła dyrekcja".

Zadzwoniłem więc do dyrekcji, gdzie usłyszałem, że w chwili obecnej nie ma nikogo kompetentnego do rozmowy ze mną.

Cóż było robić? Skontaktowałem się z dyrekcją Spółdzielni Mieszkaniowej „Morena". I tutaj dowiedziałem się takich rewelacji, że trudno o nich nie wspomnieć.

Otóż wykonawcą sieci wodociągowej na tym osiedlu było Gdańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych; właścicielem zaś całej sieci jest obecnie Okręgowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Gdańsku. Sieć oddano do użytku w 1979 roku. Jednakże protokół odbioru sieci spisany został dopiero w styczniu 1984 roku. Od tej daty obowiązuje gwarancja na wykonanie tych robót przez okres trzech lat. W przypadku najmniejszej awarii mamy więc do czynienia z „targami" pomiędzy GPRI a OPWiK, kto ma faktycznie usuwać awarie. Owe „targi" trwają czasami i kilkadziesiąt godzin. I zapomina się o fakcie, że ileś tysięcy ludzi pozbawionych jest wody.

Panowie z obu przedsiębiorstw! Mieszkańców, którzy są bez wody naprawdę nie interesują wasze wzajemne targi. Interesuje ludzi fakt jak najszybszego usunięcia awarii.

A tak na marginesie to nazwa: „pogotowie wodociągowe" chyba do czegoś zobowiązuje. Na całym świecie awarie usuwane są natychmiast; nawet pracuje się nocą. Niestety, w Gdańsku obowiązują inne prawa.

Skontaktowałem się w końcu z osobą kompetentną w OPWiK w Gdańsku. Pracownik, z którym rozmawiałem, nie chciał podać swego nazwiska. Stwierdził jedynie, że w piątek awaria zostanie usunięta. Dlaczego trwa to tak długo? Ponoć brygada z OPWiK nie mogła znaleźć na osiedlu zasuw odcinających dopływ wody; ponoć szukano ich przez cały dzień w czwartek i całą noc. W piątek przed południem nieszczęsne zasuwy odnaleziono. Przyjmijmy, że uwierzyłem w te informacje...

Rozmawiałem także z dyrektorem Gdańskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych:

„Tak, to prawda, że byliśmy głównym wykonawcą sieci wodociągowej. Prawdą jest też fakt tak późnego spisania przez OPWiK protokołu odbioru sieci. Dlaczego tak późno? Proszę ich spytać. OPWiK stosuje niekiedy iście „partyzanckie" metody. Eksploatowana jest sieć np.: ta na Morenie już od ośmiu lat, oni pobierają pieniądze, a w razie awarii nas obciążają kosztami, bo odbiór na papierze był rok temu. Przez okres trzech lat obowiązuje gwarancja. Już teraz, na nowych robotach nie damy się „wpuszczać w maliny". Nie ma odbioru, to i nie ma użytkowania. To jedyny sposób na OPWiK".

A więc jednym słowem wypada złożyć gratulacje OPWiK za taki spryt i do zobaczenia przy następnej awarii.

MICHAŁ CZERNY

PS. W piątek wieczorem z kranów na Morenie znowu popłynęła woda. A to już naprawdę jest sukces.

(mc)

Przygoda na oceanie czyli mądrość delfinów

ZA najinteligentniejsze zwierzęta naukowcy zgodnie uważają delfiny. Tę opinię znawców przedmiotu potwierdzają potoczne obserwacje: specjalne akwaria (zwane delfinariami) w ogrodach zoologicznych wielkich miast Europy, Ameryki i Azji bezustannie oblężone są tłumem podziwiających igraszki tych sympatycznych ssaków. Na zmyślności delfinów obrotni przedsiębiorcy rozrywkowi robią istne kokosy. Do historii przeszło delfinarium sławnego na całym świecie w latach 1912—1939 amerykańskiego cyrku Barnuma. Żmudna i precyzyjna tresura dała tam efekty wprost nieprawdopodobne, co stało się zresztą źródłem pewnego mitu.

Otóż, obserwując występy pupilków słynnego tresera Cookes'a, wielu widzów gotowych było przysiąc, że delfiny samorzutnie organizują się w drużyny, by z wielkim zacięciem rozgrywać mecze piłkarskie. Tymczasem o jakiejkolwiek spontaniczności czy samorzutności nie było mowy — wszystko opierało się na morderczych ćwiczeniach. W końcu do całej sprawy wtrąciło się towarzystwo opieki nad zwierzętami i w wyniku procesu sądowego Cookes musiał zrezygnować z popisowego numeru, zaś wielki boss Barnum z krociowych zysków.

Niemniej inteligencja delfinów jest istotnie zadziwiająca. Niech świadczy o tym fakt, iż używa się ich do szczególnie skomplikowanych prac montażowo-konstrukcyjnych i badawczych w głębinach oceanicznych. Po krótkim „przyuczeniu" delfiny np. przeprowadzają kable lub przewody sond tam, gdzie praca płetwonurków byłaby i trudna i kosztowna.

W filmach, w powieściach dla młodzieży, w gawędach radiowych delfiny występują jako ofiarni ratownicy tonących. Rzeczywiście odnotowano mnóstwo udokumentowanych przypadków tego rodzaju. Klasyczną już jest przygoda, jaka w latach trzydziestych spotkała małą milionerkę, Joan Morgan. Spędzając wraz z rodzicami urlop w pobliżu meksykańskiego kurortu Acapulco, dziewczynka pozostała kiedyś bez opieki na wysokim brzegu morskim. Nie pamiętała jak to się stało, że nagle z kilkunastu metrów runęła prosto w oceaniczną kipiel.

Co prawda umiała świetnie pływać, ale wśród piekielnie silnych prądów, sprawność ta nie na wiele się zdała. Nagle tuż koło niej zamajaczył wśród spiętrzonej wody „obły, ciemny kształt olbrzymiej ryby nieryby. — „Rekin" — pomyślała Joan i omal nie umarła ze strachu. Jednakże śmiertelne przerażenie rychło minęło, gdy domniemany drapieżnik począł wypychać ją na powierzchnię i łagodnie, acz zdecydowanie kierować ku pobliskiej, spokojnej zatoczce... Podobno delfin ów zaprzyjaźnił się z Joan i codziennie wypływał na jej spotkanie, pozwalając się podziwiać i karmić. Milionerska jedynaczka tak przywiązała się do swego wybawcy, że tata ma tej, chcąc nie chcąc musiał zabrać delfina do rodzinnej Kalifornii. W swej posiadłości wybudował mu monstrualnie olbrzymie, przeszklone delfinarium i sprowadził jeszcze kilka okazów dla towarzystwa. Pinky — bo takie pieszczotliwe imię otrzymał delfin — żył w zdrowiu i szczęściu jeszcze dobrych kilkanaście lat.

Ale... no, właśnie ta sprawa ma swoje „ale". Zdarzyło się to na maleńkiej wysepce jednego z melanezyjskich archipelagów podczas walk amerykańsko-japońskich w drugiej wojnie światowej. Otóż na tej właśnie wysepce wylądował patrol marines : tylko co zapuściwszy się w głąb dżungli, został prawie do nogi wysieczony z karabinów maszynowych. Ocalało jedynie dwóch żołnierzy W gęstych zaroślach doczekali następnej nocy i pod jej osłoną przeczołgali się ku plaży. Cudownym zbiegiem okoliczności udało im się odnaleźć jedyną, przeoczoną przez Japończyków, tratwę pontonową. Zmyliwszy czujność straży wypłynęli na ocean. Od strony lądu wiała lekka morka, było ciemno i to w sumie stwarzało warunki mocno sprzyjające uciekinierom. Niemniej sytuacja wciąż pozostawała trudna: z brzegu słychać było gardłowe nawoływania wartowników, należało więc płynąć bezszelestnie.

Nagle tratwa napotkała silny opór. Rozbitkowie jęli silniej wiosłować — bez skutku. Tratwa, popychana od spodu, nieuchronnie cofała się ku wyspie, w ręce krwiożerczego wroga... Po niedługim czasie obydwaj żołnierze zorientowali się, że to delfin podsadził się pod nią i w ten sposób oddaje im niedźwiedzią przysługę. Nie wiadomo, co by się stało, gdyby nie nagła odsiecz Amerykanów, która nadeszła z jednej z sąsiednich wysp.

PO kilkunastu latach jeden z żołnierzy opowiadał o tej dziwnej przygodzie znajomemu zoologowi. W opowieści określił delfina jako „złośliwe bydlę".

— Dlaczego „złośliwe bydlę"? — zdziwił się naukowiec. — To pan nie wie, że delfiny posiadają instynkt wypychania na powierzchnię i kierowania ku brzegowi wszystkich przedmiotów?

No, właśnie. Kochajmy zwierzęta, ale nie przeceniajmy ich „inteligencji".

ANDRZEJ KRZEPKOWSKI

NAD LISTAMI CZYTELNIKÓW
śmiało szczerze

Międzymiastowe Trójmiasto

NIE po raz pierwszy przychodzi nam publikować listy czytelników na temat skutków wprowadzenia telefonicznych stref taryfowych w Trójmieście. Tym razem istną lawinę wywołał, opublikowany na łamach tygodnika „Polityka", list mieszkańca Sopotu. Oto jakimi argumentami operują nasi zatroskani korespondenci.

* * *

Po wprowadzeniu telefonicznych stref taryfowych między Gdynią, Gdańskiem i Sopotem telekomunikacja co miesiąc wymiata tysiące złotych z biednych kieszeni emerytów, ludzi sędziwych, chorych, którzy w czterech ścianach nie mają do kogo przemówić, a jedyną radością jest dla nich telefoniczna rozmowa z dziećmi, wnukami, z przyjaciółmi w Gdańsku lub w Gdyni czy w Sopocie. Niestety, rozmowy te stały się rozmowami międzymiastowymi, a zatem droższymi, niż było to przed ową reformą.

Te międzymiastowe stawki są w Trójmieście tym bardziej krzywdzące, jeśli porównamy tę sytuację z Warszawą, która swoim obszarem jest większa od Trójmiasta, a gdzie z dalekiego np. Mokotowa można swobodnie rozmawiać z odległą Pragą czy Żoliborzem, nie narażając się na ruinę.

Telefony w całym cywilizowanym świecie dla ludzi prywatnych miały i nadal mają na celu ułatwianie im życia w ogóle, a życia towarzysko-kulturalnego i kontaktów służbowych — w szczególności. Ma to ogromne znaczenie w zagęszczonym już teraz Trójmieście, gdzie krzyżują się bardzo często interesy urzędowe z przeróżnymi sprawami prywatnymi mieszkańców tej aglomeracji.

Może zatem ktoś zmieni to telekomunikacyjne postanowienie, prawem którego drenowane są nasze kieszenie i przywróci Trójmiastu taką sytuację, z jakiej korzystają mieszkańcy Warszawy, by emeryci, renciści, ludzie starzy i często schorowani, mogli swobodnie raz po raz porozmawiać z bliskimi w Trójmieście, dla lepszego samopoczucia, dla bezpieczeństwa wreszcie.

WANDA ŚWIDERSKA
Gdańsk

* * *

Od pewnego czasu musimy co miesiąc za rozmowy międzymiastowe: Gdańsk — Gdynia — Sopot, płacić wysokie sumy. Przecież to jest Trójmiasto! Pomóżcie nam, by to krzywdzące mieszkańców Trójmiasta prawo, wydzierające nam nasze ubogie zasoby pieniężne zmieniono, byśmy byli traktowani tak jak mieszkańcy Warszawy.

TEODOZJA DOBROSIELSKA
Gdynia

* * *

Uważam, że ustalenie stref między miastami Trójmiasta jest po prostu wyciąganiem pieniędzy z kieszeni mieszkańców, a szczególnie emerytów, którzy są zmuszeni do częstych kontaktów telefonicznych z lekarzami, sklepami, rodziną. Ja np. jestem emerytką. Mieszkam we Wrzeszczu, a pracuję w Gdyni na pół etatu. Często w wolnych dniach muszę się kontaktować z moim miejscem pracy. Mam rodzinę, która mieszka w innych strefach (syn w Sopocie, brat w Oliwie), z którą również często jestem zmuszona kontaktować się telefonicznie. Obecnie rachunki telefoniczne pochłaniają prawie całą moją podwyżkę emerytury.

Również kierownictwo zakładu pracy stwierdza, że rachunki telefoniczne wzrosły do sum astronomicznych, ponieważ pracownicy starają się swoje prywatne rozmowy międzystrefowe załatwiać w godzinach pracy z telefonów służbowych.

W. G. S. Gdańsk

* * *

BARDZO podobną treść zawierały listy od innych czytelników: **Bronisławy Stachnik, Zofii Wilczyńskiej, Marii Pastwy, Wacława Kuzawińskiego, Alicji Odymały** z Gdańska, **Marii Janczury i Joanny Kowalskiej** oraz **Aleksandra Domrazku**, z Gdyni. Wszystkie one zawierały zdecydowaną krytykę wprowadzenia międzymiastowych stref taryfowych w telekomunikacji w obrębie Trójmiasta oraz wezwania pod adresem redakcji do szerszego podjęcia tego tematu na naszych łamach. Nie odżegnując się od tego drugiego, bardzo bylibyśmy radzi, gdyby Wojewódzki Urząd Telekomunikacyjny w Gdańsku zechciał (mimo już uprzednich, bardzo lakonicznych jednak, wyjaśnień) bardzo wnikliwie, z uwzględnieniem wszelkich aspektów podjętej decyzji, zaprezentować przesłanki, które legły u podstaw dokonanej zmiany w opłatach telefonicznych między poszczególnymi częściami Trójmiasta.

(HEB)

Wolno, ale zgodnie z harmonogramem przebiega modernizacja ul. Jana z Kolna

Przez wiele lat ulica Jana z Kolna w Gdańsku straszyła dziurami w jezdni i fatalną nawierzchnią. Kiedy w listopdzie 1983 roku rozpoczęto prace przy przebudowie i modernizacji owej ulicy, niedowiarkowie sceptycznie kręcili głowami, a sam wiceprezydent miasta EDWARD RATAJ twierdzi dzisiaj, iż było to zamierzenie trochę na „wariackich papierach”, bowiem prac, wycenionych na 1,5 mld zł, w ogóle nie umieszczono w planie inwestycyjnym. Perspektywa oddania do użytku ul. Jana z Kolna przedstawiała się więc dosyć marnie. Na dokładkę nie udało się wyznaczyć generalnego wykonawcy robót, co krótko mówiąc groziło bałaganem.

Po blisko 20 miesiącach można (jak dotąd) powiedzieć, że ryzyko podjęte w 1983 roku opłaciło się. Kłopotów z przebudową ulicy jest mnóstwo, ale prace przebiegają zgodnie z harmonogramem.

W roku ubiegłym przekazano do eksploatacji odcinek jezdni długości 500 m, od ul. Twardej do Stoczni Północnej im. Bohaterów Westerplatte. Przebudowano przy okazji sieć gazociągową niskiego i średniego ciśnienia na odcinku 1,2 km. Przekazano też do użytku magistralę ciepłowniczą długości 450 m i nową sieć wodnokanalizacyjną.

Obecnie przy przebudowie ul. Jana z Kolna pracuje 15 wykonawców. W ubiegłym roku wartość prac, jaką wykonały te przedsiębiorstwa, wyniosła ok. 300 mln zł, z czego 273 mln zł to wartość robót budowlanych.

Rok bieżący ma się zamknąć przerobem 300—350 mln zł (pierwsze półrocze to przerób prawie 160 mln zł).

W trakcie narady, zorganizowanej wczoraj przez Komitet Dzielnicowy PZPR Gdańsk-Portowa i Dyrekcję Rozbudowy Miasta Gdańska z wykonawcami zamierzenia, **w zasadzie wszystkie przedsiębiorstwa zapowiedziały dotrzymanie terminów prac ustalonych w planie.** Piszemy „w zasadzie” bowiem niemal każdy z wykonawców obwarowywał się tzw. „trudnościami obiektywnymi”, to znaczy brakami kabli lub cementu.

Najfatalniejsze są braki waty szklanej, potrzebnej do izolacji magistrali ciepłowniczej. Perspektywa zdobycia tego materiału jest nader mglista i może dojść do takiej sytuacji, iż ciepłociąg zostanie zakończony, ale z powodu braku zwykłej waty szklanej nie będzie mógł być eksploatowany.

Ustalono, że najpóźniej 10 października br. wznowiony zostanie normalny ruch na „węźle Kliniczna”, a także będzie zakończona przebudowa kładki dla pieszych prowadzącej do Stoczni Gdańskiej im. Lenina, a przechodzącej nad ul. Jana z Kolna.

Wiosną przyszłego roku ma być zakończony pierwszy etap robót, co wiąże się z oddaniem do użytku odcinka ulicy od Klinicznej do Robotniczej. (ok 1500 m).

Drugi etap prac (przewidywane zakończenie — wiosna 1987 r.) będzie krótszy — ledwie 400 m, ale technologicznie o wiele trudniejszy. Przebiegać on będzie od ul. Robotniczej po Wały Piastowskie. Jest to jednak teren gęsto zabudowany, o bogatym uzbrojeniu podziemnym. Wymagana też będzie przy okazji przebudowa i modernizacja dworca autobusowego przy Jana z Kolna.

Na pewno wiele kontrowersji wzbudzi fakt, że władze miasta nie przewidują wznowienia kursowania linii tramwajowych ulicą Jana z Kolna w najbliższym czasie, a dopiero pod koniec przyszłego roku. Mimo że techniczne możliwości będą dużo wcześniej. Zrezygnowano też z budowy podziemnego przejścia przez ulicę na wysokości bramy nr 2 Stoczni Gdańskiej.

mkk.

VIII MSCh — Gdańsk '85

Dzisiaj — „Tone Tomsic”

Członkowie zespołu „Tone Tomsic” przyjechali do Gdańska z Lubljany, by wziąć udział w Międzynarodowych Spotkaniach Chóralnych. Zaprezentują się publiczności dzisiaj, w koncercie w Ratuszu Staromiejskim, o godz. 19.

Jugosłowianie śpiewają pieśni renesasowe, współczesne i ludowe. Mają w repertuarze utwory różnych epok, chętnie i często wykonują też kompozycje słoweńskie, nierzadko pisane przez znanych twórców specjalnie dla zespołu. Popularyzuje on muzykę swego kraju daleko poza jego granicami, w trakcie licznych artystycznych wojaży, które przyniosły mu już sporo sukcesów. „Tone Tomsic” zdobył m. in. I nagrodę w kategorii utworów ludowych na festiwalu w Spittal w Austrii w 1978 r., nagrodę publiczności i I miejsce w kategorii chórów mieszanych w Tours we Francji w 1980 r., powtórzył ten sukces przed rokiem zwyciężając w kategorii utworów ludowych. Posiada poza tym wiele nagród i wyróżnień uzyskanych w licznych krajowych przeglądach zespołów amatorskich, a także wysokie odznaczenie — „Order Braterstwa i Jedności ze Złotą Wstęgą”. Chórem, założonym w 1946 r., kieruje od 3 lat Jernej Habjanic — pracownik Akademii Pedagogicznej w Lubljanie.

(aj)

Festiwal w Oliwie

W Katedrze Oliwskiej trwają koncerty XVIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej. Na trzecim koncercie we wtorek 16 lipca o godz. 20, z recitalem wystąpi katowicki wirtuoz ZYGMUNT ANTONIK. Ma on w swoim dorobku liczne występy w kraju i za granicą, udział w wielu festiwalach, nagrania dla radia i telewizji. W programie koncertu oliwskiego znajdą się utwory J. S. Bacha, F. Peetersa, D. Buxtehude i L. Vierne'a.

Sprzedaż biletów na godzinę przed koncertem w kasach katedry.

Komunikat MO

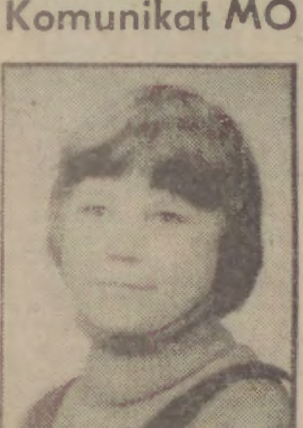

W dniu 25. 06. 1985 r. oddaliła się z miejsca zamieszkania w nieznanym kierunku Dorota FOJUT c. Edwarda, lat 12, zam. Tczew, ul. Łąkowa 11 m. 2.

Rysopis: wiek z wyglądu 13—14 lat, wzrost 160 cm, wysmukła, włosy blond, krótkie, oczy niebieskie, twarz owalna śniada. Ubrana w kurtkę z materiału frotté koloru czerwonego, ze ściągaczami przy mankietach, zapinana na zamek błyskawiczny; sukienka w drobne niebieskie kwiaty, na białym tle, sandały niebieskie na podwyższonym obcasie, białe skarpetki.

Znak szczególny: z lewej strony szyi owalna plama długości około 5 cm i szerokości około 1,5 cm.

Osoby, które mogą udzielić informacji proszone są o skontaktowanie się z Rejonowym Urzędem Spraw Wewnętrznych w Tczewie lub z Wojewódzkim Urzędem Spraw Wewnętrznych w Gdańsku, nr tel. 31-83-65 (czynny całą dobę), względnie z najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej.

31-20-62 Uważamy że...

...zasygnalizowany nam przez mieszkańca Sopotu problem, powinien zainteresować przede wszystkim władze miasta. Mowa tu o deptaku — ul. Boh. Monte Cassino, który — jak się okazuje — jest niesystematycznie i niedokładnie sprzątany. Nasz czytelnik podzielił się z nami swoimi uwagami, które nasunęły mu się po niedzielnej przechadzce. Wynika z nich jednoznacznie, że porządek panuje tylko w górnej części deptaku do domu towarowego włącznie, gdzie o opróżnianie koszy na śmieci dba MPGKiM w Sopocie. Dalej, gdzie ustawiono kosze z nadrukiem „PDiZ” aż do granic mola, jest bałagan. Porozrzucanych papierów, kubków, pestek... nikt nie zbiera. Wokół koszy tworzą się pryzmy śmieci. Czy tak ma wyglądać reprezentacyjna część miasta?!

* * *

...nie lada problem mają od tygodnia mieszkańcy budynku przy ul. Kołłątaja 47 w Gdyni. Z powodu podłączania ich do sieci miejskiej gazu ziemnego, od kilku dni nie mogą korzystać z kuchni. Ekipa monterów, która wykonywała to zadanie przerwała pracę, ponieważ Gdyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa — jak twierdzą mieszkańcy — nie dopełniła jakichś formalności. Sprawa została zawieszona w próżni. Nie pomagają interwencje, prośby. Wykonawca do pracy nie przystępuje, spółdzielnia zwleka z ponagleniami, a lokatorzy cierpią.

* * *

...do pełni szczęścia lokatorom wieżowca przy ul. Żwirki i Wigury 3D na Zaspie brakuje tylko... sprawnej windy. Codzienne skargi i interwencje, kierowane pod adresem administracji osiedla Rozstaje, dotyczą wadliwości jej funkcjonowania. Doraźne naprawy nie poprawiają sytuacji na długo. Po kilku dniach, godzinach... winda ponownie nie działa. Może więc — sugerują lokatorzy — lepiej wymienić ją na nową.

* * *

...życie w wysokich, kilkunastopiętrowych budynkach ma swoje plusy i minusy. Do tych ostatnich, niewątpliwie można zaliczyć zapchane zsypy. Z prośbą o pomoc i interwencję w tej sprawie zwrócili się do nas mieszkańcy budynku przy ul. Chłopskiej 7 na Przymorzu. Od kilku dni nie mogą oni wyczekwować od administracji PSM „Przymorze” oczyszczenia i przepchania zsypu. W trzech słowach streścili nam swoją sytuację: smród, brud i robactwo. Czy w tym przypadku ma pomóc tylko san.-epid?!

* * *

...co najmniej dziwna jest lokalizacja i czas otwarcia kasy prowadzącej przedsprzedaż biletów PKS na dworcu PKP w Gdyni. Skrócone godziny jej funkcjonowania (zwykle do godz. 14, a tylko w poniedziałki, środy i piątki od 10 do 17) bardzo utrudniają nabywanie biletów i rezerwację miejsc. Również samo usytuowanie kasy — na dworcu SKM — pozostawia wiele do życzenia. Kiedy jednak, udręczony poszukiwaniami turysta odnajdzie wreszcie okienko kasowe i ustawi się w długiej kolejce, szybko pozbędzie się nadziei na rychłe załatwienie sprawy. Przy okazji bowiem kasa sprzedaje również... bilety miesięczne.

(gaya)

Telefoniczne sygnały do tej rubryki, redaktor dyżurny przyjmuje w poniedziałki, wtorki, środy i piątki w godzinach od 10 do 13.

Przyjemne z pożytecznym

I turnus zakończony

Z żalem żegnała się młodzież przebywająca w **Garczynie** na I turnusie obozowym przysposobienia obronnego, organizowanym przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania oraz kuratorium okręgu gdańskiego. W omawianym turnusie przebywało 408 osób. Młodzież, w okresie trzech tygodni szkolenia zdobyła szereg uprawnień i sprawności. M. in. płetwonurka III kl LOK, stopień żeglarza jachtowego, uprawnienia kajakarskie i powszechną kartę pływacką, odznakę sprawności OC i sprawności obronnej (OSO), a także odznakę młodzieżowego instruktora (MOSO).

Obóz noszący nazwę „obóz instruktorski” pomocników nauki przysposobienia obronnego” cieszył się dużym zainteresowaniem wszystkich jego uczestników. Był bowiem tam czas na zajęcia, a także czas na gry, wycieczki i zabawy. Przy okazji warto dodać, że I turnus może się poszczycić wpłaceniem na konto budowy szpitala pomnika Matki Polki sumy 20 655 zł. Kwotę tę uzyskano ze sprzedaży 145 kg zebranych przez młodzież jagód.

J.

Propozycje wczasowe

Zakład Usług Socjalnych **„Spółdzielca” w Gdańsku** (ul. Chłopska 44 A) poinformował nas, że posiada wolne miejsca w sierpniu w domach wczasowych w górach i nad morzem. Ponadto są jeszcze wolne miejsca w atrakcyjnych miejscowościach na koloniach letnich dla dzieci i młodzieży w II i III turnusach. Bliższe informacje można uzyskać telefonując pod numer 53-17-07 wew. 8 lub 30.

Także **Biuro Turystyki Przedsiębiorstwa Usług Turystycznych „Kąpielisko Morskie Sopot”** powiadomiło nas, iż posiada jeszcze wolne skierowania wczasowe na drugą połowę lipca, sierpień i wrzesień. W górach można wypocząć w Szklarskiej Porębie, Szczyrku, Wiśle, Suchej Dolinie, Karpaczu, Świeradowie, Bukowinie Tatrzańskiej, Muszynie, Piwnicznej, Rabce, Poroninie, Makowie Podhalańskim, Szczytnej Śląskiej, Krościenku i Cisnej. Można też wyjechać nad jeziora: do Czarnej Wsi, Antonina, Olecka, Mikołajek, Białowieży, Kretowin, Sielpi, Debrzyna, Korwicy, Augustowa, Gołunia, Cedzyni, Kłodna, Mousza, Miałkówka, Zgorzały, Godętowa, Sulęczyna, Somina, Szarloty. A także do uzdrowisk: w Ciechocinku, Kazimierzu, Nałęczowie.

Wszelkich informacji udziela Biuro Turystyki KMS Sopot ul. Chopina 10, telefon 51-00-02.

mkk

Fałszywy alarm

NA ulicy Paderewskiego w Gdańsku-Suchaninie jest sklep — standardowy supersam. Standardowy we wszystkim prócz stoiska z napojami wyskokowymi. To przechodzi najpiękniejsze oczekiwania smakoszy alkoholów. Są więc i wódki i wina i koniaki i whisky i... wszystko, niczym w Pewexie. Może też dlatego, że tyle promilowego dobra tu zgromadzono, a może taki wymóg formalny, w samie jest alarm. Ponoć kiedy było włamanie to nie „zadziałał” — taka jego uroda, ale za to nadrabia w inne dni i godziny. Właściwie nie ma dnia (częściej nocy) by się nie włączył ot tak sobie, dla draki. Wyje, budzi okolicznych mieszkańców, przyzywa czaja do siebie. Ileż to już niecenzuralnych wyrazów rzucono pod jego adresem, ile uwag czyniono personelowi i nic. On jak włączał się ni z tego ni z owego, tak włącza.

W ostatnią sobotę, wolną zresztą, włączył się o godz. 11 — wył bez przerwy do 19. Ludzie odchodzili od zmysłów, wydzwaniali nawet na milicję. Szukali kogoś mądrego co by raz na zawsze uciszył ów alarm. I nic przez 8 godzin, aż w końcu, około 19 udało się milicji ustalić adres kierowniczki samu, podwieźć ją radiowozem do sklepu i zapanowała błoga cisza.

Na jak długo? Ano pewnie do najbliższej wolnej soboty lub nocy.

A tak poważnie. Ów alarm zainstalowany zapewne kosztem wielu złotówek to typowy przykład roboty pozornej, takiej na pokaz bez sensu. Bo co za sens w alarmie, który nikogo już nie alarmuje, tylko wkurza. Przecież teraz można by w biały dzień okraść ów sam, alarm by wył — a nikt by nie reagował — po prostu jesteśmy — my mieszkańcy, do niego — niestety — przyzwyczajeni.

Druga sprawa to prawo do ciszy i spokoju. Uporczywy, przenikający jęk syreny alarmowej do przyjemnych się nie zalicza. Drażni, denerwuje i zadaje pytanie. — Kto za to odpowiada?

Zdaniem wielu — kierownictwo sklepu — no bo kto? Może znajdziemy odpowiedź na to pytanie w dyrekcji PHS.

B.W.

O tym warto wiedzieć

- Z okazji Święta Odrodzenia odbędzie się zlot turystyczny, nawiązujący do 40-lecia Zakładów Okrętowych Urządzeń Elektrycznych i Automatyki „Elmor” w Gdańsku oraz przypadającej w tym roku 35 rocznicy istnienia PTTK. Zlot odbędzie się w Wielu w dniach 19—22 lipca. Meta i biwak w ośrodku wczasowym „Elmoru” w Wielu. Bliższe informacje i zapisy w PTTK przy ul. Długiej 45 w Gdańsku, tel. 31-13-43, do dnia 17 bm.
- W dniach 18, 19 i 20 lipca o godz. 14.30 lub 17 w Teatrze „Wybrzeże” dzieci będą mogły zobaczyć spektakl pt. „O ślicznych kwiatkach i strasznym smoku” w wykonaniu aktorów Teatru Dramatycznego w Elblągu.
- Do 31 sierpnia czynna jest w godz. 11—18 w Gdańskiej Galerii Fotografii przy ul. Piwnej 47 wystawa połączona z kiermaszem pt. „Fotografia u ciebie”.
- Zespół Szkół Ogólnokształcących w Gdyni (ul. Dzierżyńskiego 27, tel. 22-13-33) przyjmuje kandydatów do: Średniego Studium Zawodowego na kierunek społ.-prawny i do II LO dla Pracujących.

Co, gdzie, kiedy?

Teatry

GDYNIA, Dramatyczny, Niech no tylko zakwitną jabłonie!!!, g. 19

Imprezy

GDAŃSK, Sala Mieszczańska Ratusza Staromiejskiego, ul. Korzenna 33/35, Akademski Pevski Zbor „Tone Tomsic” (Jugosławia), g. 19

Sala NOT, Program estradowy „Loża 44”, g. 17, 19

GD.-OLIWA, Katedra, XXVIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej Oliwa '85 — Zygmunt Antonik (Katowice), g. 20

Kina

GDAŃSK, Leningrad, Gry wojenne, USA, od 12 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

Drukarz, Czy leci z nami pilot, USA, od 12 l., g. 17; Vabank, pol., od 15 l., g. 19

ORUNIA, Kosmos, Jak rozpętałem II wojnę światową, pol., cz. I, g. 16; O-bi o-ba, pol., od 15 l., g. 18, 20

NOWY PORT, 1 Maja, Sabina Kleist lat 7, NRD, g. 16; Vabank II czyli riposta, pol., od 15 l., g. 18, 20

WRZESZCZ, Bajka, Poszukiwacze zaginionej arki, USA, od 12 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

Znicz, Parada atrakcji. Zabawy zwierząt., radz., g. 15, 17, 19 (projekcje trójwymiarowe)

Zaspa, Unkas ostatni Mohikanin, rum., g. 17; Najlepszy kumpel, USA, od 15 l., g. 18.30

Zawisza, Szaleństwa panny Ewy, pol., g. 17; Widziadło, pol., od 18 l., g. 19

OLIWA, Delfin, Kaskader z przypadku, USA, od 18 l., g. 16.30, 18.45

SOPOT, Bałtyk, Wielka podróż Bolka i Lolka, pol., g. 14, 16; Vabank II czyli riposta, pol., od 15 l., g. 18, 20

Polonia, Gry wojenne, USA, od 12 l., g. 15.30, 17.45, 20

GDYNIA, Atlantic, Powrót Jedi, USA, od 12 l., g. 15; Cena strachu, USA, od 18 l., g. 17.30, 20

Warszawa, Gry wojenne, USA, od 12 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

Goplana, 1941, USA, od 15 l., g. 17, 19, 21

OBŁUŻE, Marynarz. E.T., USA, g. 15.30, 17.30; Yesterday, pol., od 15 l., g. 19.30

ORŁOWO, Neptun, Rocky II, USA, od 15 l., g. 16, 18

CHYLONIA, Promień, Zemsta po latach, kanad., od 15 l., g. 16.30, 18.30

GRABÓWEK, Fala, Fetysz, pol., od 15 l., g. 16, 18.15

RUMIA, Aurora, Seksmisja, pol., od 15 l., g. 15.45, 18, 20.15

OKSYWIE, Grom, Ja cię trzymam ty mnie trzymasz za bródkę, fr., od 12 l., g. 19.30.

OPRF zastrzega sobie możliwość zmiany repertuaru.

DOM RADZIECKIEJ NAUKI I KULTURY W GDAŃSKU
Gdańsk, ul. Długa 39

Przegląd filmów dla młodzieży kolonijnej, g. 11.

Wystawa fotograficzna „Leningrad w obiektywie”, czynna w g. 9—18.

Apteki

Gdańsk — apteka przy ul. Stajennej 3 i przy ul. Jaskółczej 16, Gdańsk-Wrzeszcz przy ul. Grunwaldzkiej 83, Gdańsk-Zaspa przy ul. Pilotów 3, Gd.-Przymorze przy ul. Lumumby 34, Sopot — przy ul. Bohaterów Monte Cassino 21, Gdynia — przy ul. Świętojańskiej 70 i przy al. Zwycięstwa 1.

Szpitale

OSTRE DYŻURY PEŁNIĄ: Instytut Chirurgii AM, Instytut Chorób Wewnętrznych AM i Klinika Chorób Oczu AM w Gdańsku, ul. Dębinki 7.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 49 — czynne całą dobę
— wypadki 999
— nagłe zachorowania i przewozy chorych, tel. 41-10-00, 32-29-29, 32-36-14, 32-39-24.

Laryngolog przyjmuje w dni powszednie w g. 20—7.30; w soboty pracujące w g. 17.30—7 w wolne soboty, niedziele i święta — całą dobę

Gdańsk-Oliwa, ul. Grunwaldzka 571 w dni powszednie czynne od godz. 14.30 do 7.30 — w wolne soboty, niedziele i święta całą dobę — dla mieszkańców Oliwy i Przymorza. tel. 52-32-32.

Sopot, al. Niepodległości 709 czynne całą dobę
— wypadki 999
— inne tel. 51-24-53

Gdynia, ul. Żwirki i Wigury 14 — czynne całą dobę
— wypadki 999
— nagłe zachorowania i przewozy chorych telefon 20-00-01, 20-00-02.

Ambulatorium stomatologiczne — we wszystkie soboty, niedziele i święta w g. 10—7 (dla mieszkańców Gdyni).

Dyżury lekarzy w przychodniach wg rejonizacji:

— **Gdańsk,** ul. Jaskółcza (wejście od ul. Łąkowej) — lekarz ogólny i gabinet zabiegowy w wolne soboty, niedziele święta — całą dobę stomatolog w g. 10—16 w pozostałe dni lekarz ogólny gabinet zabiegowy w g. 19—7.30;

— **Gdańsk,** ul. Aksamitna — gabinet zabiegowy i poradnia dla dzieci chorych w wolne soboty, niedziele i święta — całą dobę, a w pozostałe dni w g. 19—7.30.

— **Gdańsk-Morena,** ul. Warneńska 7, pediatra i gabinet zabiegowy w wolne soboty niedziele i święta w godz. 8—20.

— **Gdańsk-Wrzeszcz,** ul. Jesionowa 5 — lekarz ogólny i gabinet zabiegowy w wolne soboty niedziele i święta — całą dobę, stomatolog w g. 10—7.30, w pozostałe dni lekarz ogólny i gabinet zabiegowy w g. 19—7.30, stomatolog w 20—7.30, w soboty pracujące — lekarz ogólny i gabinet zabiegowy w g. 16—7.30 stomatolog w g. 17—7.30;

— **Gdańsk-Zaspa,** Startowa 1 lekarz ogólny i gabinet zabiegowy w wolne soboty, niedziele i święta w g. 8—20;

— **Gdańsk-Oliwa,** ul. Lumumby 2 — lekarz ogólny pediatra i gabinet zabiegowy dla dzieci w wolne soboty, niedziele i święta czynne całą dobę, gabinet zabiegowy dla dorosłych w g. 8—16, stomatolog w g. 10—16 w pozostałe dni — lekarz ogólny, pediatra, gabinet zabiegowy dla dorosłych i dla dzieci w g. 19—7.30, a w soboty pracujące w g. 17—22;

Dyżury

oficerów Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w 37-03-33 (całą dobę). Gdańsku, telefon 31-19-40 lub 37-03-33 (całą dobę).

Telewizja

PROGRAM I

9.00 — Domator — „Reksio”
9.10 — Teleferie — „Beznudna wyspa” — Pszczółka Maja
10.05 — Domator — porady — „Jak być piękną” — „Domowa apteczka” — „Ćwicz z nami”
10.30 — DT — wiadomości
10.40 — Film dla 2 zmiany —„Stowarzyszenie z Eleusis” (6) „Skrzydła wiatraka” — film prod. francuskiej
11.40 — Brazylia nieznana (3) — „Na porohach Araquai”
12.05 — „W podróży” — reportaż filmowy
17.15 — Program dnia
17.20 — DT — wiadomości
17.30 — Studio „Lato”
19.00 — Dobranoc „Przygody rozbójnika Rumcajsa”
19.10 — Klinika zdrowego człowieka
19.30 — Dziennik telewizyjny
20.00 — Czas wyborów
20.30 — „Stowarzyszenie z Eleusis” (6) — „Skrzydła wiatraka” film prod. francuskiej
21.30 — Wizyta w Jugosławii
21.45 — DT — komentarze
22.05 — Telewizyjny Informator Wydawniczy
22.25 — Studio „Lato”
22.55 — „Tak czy nie” — widowisko publicystyczne
23.35 — DT — wiadomości

PROGRAM II

17.55 — Przebój dnia
18.00 — Moja muzyka — Piotr Kusiewicz
18.30 — PANORAMA
19.00 — Razem z „Dwójką”
19.20 — Przeboje „Dwójki”
19.30 — Dziennik telewizyjny
20.00 — Z biegiem Wisły — Dęblin
20.15 — Muzyczne lato filharmonii „Dwójki” w programie: Mieczysław Karłowicz — serenada G-dur, op. 2 wyk.: Polska Orkiestra Kameralna — Antoni Dworzak — serenada E-dur, op. 22 wyk.: Orkiestra Kameralna Wojciecha Rajskiego
21.05 — Razem z „Dwójką”
21.40 — Wieczór w teatrze z Andrzejem Żurowskim: Wojciech Bogusławski „Krakowiacy i Górale”
23.40 — DT — wiadomości

Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 13 lipca 1985 r. odeszła od nas w wieku 85 lat

ś. † p.

MARIA STAJEWSKA

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione dnia 17 lipca 1985 r. o godz. 10 w kościele Najświętszej Marii Panny w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.30 na cmentarzu Witomińskim.

Syn z rodziną.
S-7552

Z bólem zawiadamiamy, że w dniu 11 lipca 1985 r. zmarła nagle moja ukochana córka, nasza dobra siostra, szwagierka i ciocia

ś. † p.

MARIA BONIECKA

primo voto Wysoczyńska
z d. Łabudzińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 lipca 1985 r. o godz. 13 na cmentarzu Łostowickim.

Rodzina.
S-7554

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 lipca 1985 r. zmarł mój najdroższy mąż

ś. † p.

BRONISŁAW JAGŁA

Msza św. odprawiona zostanie dnia 17 lipca (środa) 1985 r. o godz. 9.30 w kościele pw. św. Krzyża na Witominie.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11 na cmentarzu Witomińskim.

Żona.
S-7548

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 lipca 1985 r. zmarła nagle moja najukochańsza i najdroższa żona z synkiem

ZOFIA i KRZYSZTOF JURKIEWICZ

Msza żałobna odprawiona zostanie w dniu 16 lipca 1985 r. o godz. 12 w kaplicy cmentarnej Wejherowo-Śmiechowo.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia po mszy na cmentarzu miejscowym.

Pogrążeni w smutku

mąż i rodzina.
S-7547

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 lipca 1985 roku zmarła nasza najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia

ś. † p.

HENRYKA STANKIEWICZ

lat 78

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 16 lipca 1985 roku o godz. 8.30 w kościele parafialnym w Brzeźnie.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 14 na cmentarzu Łostowickim.

Pogrążeni w smutku

córka z mężem, siostry, wnuki, prawnuczka.
G-23718

Dnia 11 lipca 1985 r. zmarł nagle w czasie wykonywania obowiązków służbowych, mój najukochańszy Mąż, nasz najdroższy i nieodżałowany Tatuś oraz Dziadek

ś. † p.

JÓZEF MIŁOŃ

Msza św. odprawiona zostanie dnia 16.07.1985 r. o godz. 12 w kościele św. Ignacego w Gdańsku-Oruni.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Łostowickim o godz. 13.30.

Pogrążeni w bólu i smutku

żona, córka, syn, synowa i wnuk.
G-23763

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 lipca 1985 r. zmarł w wieku 68 lat

GRZEGORZ PACZKOWSKI

emeryt były długoletni kierownik Zakładu Produkcji Leśnej „Las” w Kościerzynie, odznaczony: Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, odznakami „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej”, „Zasłużony dla Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego”, medalem „Za udział w walkach o Berlin”.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

dyrekcja, Rada Pracownicza, związek zawodowy, pracownicy ZPL „Las” w Kościerzynie.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 lipca 1985 r. o godz. 11 w Kościerzynie.

G-23759

W dniu 11 lipca 1985 r. po ciężkiej chorobie zmarła, przeżywszy 50 lat nasza kochana mamusia, teściowa i babcia

MARIA BONIECKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 lipca 1985 r. o godz. 13 na cmentarzu Łostowickim, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

córka z mężem i wnuczkami.
G-23719

W imieniu rodziny i ks. Franciszka, ks. biskupowi E. Piszczowi, duchowieństwu, delegacjom, przyjaciołom i wszystkim, którzy w smutnym czasie pogrzebowym oddali modlitewną posługę naszej kochanej matce

ś. † p.

FRANCISZCE KOSKA

serdeczne Bóg zapłać składa najbliższa

rodzina.
S-7538

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł długoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa

ALEKSANDER KRASOWSKI

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

dyrekcja, Rada Pracownicza, koleżanki i koledzy z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Gdańsku.

K-7651

W dniu 10 lipca 1985 r. odszedł od nas Nieodżałowany Kolega

mgr STANISŁAW KONTOWICZ

starszy synoptyk-meteorolog, długoletni pracownik Biura Prognoz IMiGW w Gdyni, uczestnik wyprawy antarktycznej PAN w latach 1977—1979.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają

dyrekcja oraz koleżanki i koledzy z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Gdyni.

K-7612

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 lipca 1985 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu opatrzony sakramentami świętymi nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ś. † p.

FRANCISZEK BUJAK

emerytowany organista parafii pw. Podwyższenia Krzyża św. Gdańsk-Chełm.

Msza św. żałobna połączona z wystawieniem trumny wraz z ciałem ukochanej nam osoby odprawiona zostanie dnia 17.07.1985 r. o godz. 12.30 w kościele parafialnym pw. Podwyższenia Krzyża św. Gdańsk-Chełm ul. Finders 1.

Pogrzeb odbędzie się po mszy św. na cmentarzu Komunalnym Gdańsk-Chełm.

Rodzina.
G-23872

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 13 lipca 1985 r. zmarła nasza najukochańsza mama, babcia i prababcia

ś. † p.

LEOKADIA RODOWSKA

lat 67

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w dniu 17 lipca 1985 r. o godz. 8 w kościele św. Franciszka z Asyżu na Siedlcach.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11 na cmentarzu Łostowickim.

Pogrążone w smutku

dzieci, wnuki, prawnuki.
G-23776

W dniu 12 lipca 1985 r. po ciężkiej chorobie zmarła przeżywszy 75 lat droga mama, babcia i teściowa

ś. † p.

ZOFIA RURKA

z d. Jarnut

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 lipca 1985 r. o godz. 14.30 na cmentarzu Łostowickim, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu

rodzina.
G-23810

W I rocznicę śmierci

ś. † p.

ZYGMUNTA KULASA

zostanie odprawiona msza św. dnia 17 lipca 1985 r. o godz. 6.30 w kościele parafialnym w Jelitkowie, o czym zawiadamia

żona z rodziną.
G-23720

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lipca 1985 r. zmarł nagle przeżywszy lat 32, mój bardzo kochany mąż, nasz syn, brat i zięć

ś. † p.

KRYSTIAN MAKOWSKI

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 17 lipca 1985 r. o godz. 10 w kościele św. Serca Jezusowego w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Mireckiego.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.30 na cmentarzu Łostowickim.

Pogrążeni w smutku

żona i rodzina.
G-23855

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14.07.1985 r. zmarł nasz najukochańszy mąż, tatuś, teść i dziadek

ś. † p.

STANISŁAW SZCZYŻ

Msza święta żałobna za duszę zmarłego odprawiona zostanie w dniu 17.07.1985 r. o godz. 9 w kościele św. Brygidy.

Pogrzeb o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza Gdańsk-Łostowice.

Żona, syn, rodzina.

Po długiej i ciężkiej chorobie dnia 13.07.1985 r. zmarł kochany mąż i tatuś

ś. † p.

STANISŁAW MICHALIK

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 17.07.1985 r. w kościele Serca Jezusowego we Wrzeszczu ul. Mireckiego o godz. 10.30.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Łostowickim o godz. 15.

Rodzina.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 13.07.1985 r. zmarł nagle ceniony i lubiany przez wszystkich

kolega WALDEK ZAJĄC

lat 35

długoletni działacz i aktywista ruchu młodzieżowego przewodniczący Zarządu Miejskiego ZSMP w Gdyni pracownik Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Gdańsku, odznaczony Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Złotą, Srebrną i Brązową Odznaką im. Janka Krasickiego.

Pogrzeb odbędzie się 17.07.1985 r. o godz. 12 na cmentarzu w Gdyni-Witominie.

Okręgowy Urząd Radiokomunikacji „Północ” w Gdańsku, ul. 3 Maja 14
ZATRUDNI NATYCHMIAST
ze skierowaniem z Urzędu Zatrudnienia:
● 6 techników lub inżynierów elektroników
● inspektora ds. ochrony z wykształceniem średnim
● technika lub inżyniera energetyka
Urząd zapewnia korzystne warunki płacy oraz szeroki zakres uprawnień i świadczeń socjalnych.
Bliższych informacji udziela Sekcja Spraw Pracowniczych, telefon: 32-23-74.
K-7233

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Rudnie
ZATRUDNI ZARAZ
ze skierowaniem z Urzędu Miasta i Gminy w Pelplinie
● zastępcę dyrektora ds. ekonomiczno-finansowych — głównego księgowego
Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i odpowiednia praktyka.
Ponadto zatrudnimy:
● inżynierów mechaników na stanowiska kierownicze, kierowników oddziałów oraz w zarządzie pionu technicznego
oraz
● energetyka
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.
Dogodny dojazd autobusem zakładowym z kierunku Tczewa i Starogardu Gdańskiego.
Zgłoszenia kierować pod adresem: POM w Rudnie 83-121, tel. Tczew 42-40 i Pelplin 275, 276.
K-7500

Rzemieślniczy Dom Towarowy
Sp. z o. o. w Gdańsku ul. Arkońska 11
ZATRUDNI
na podstawie skierowania z Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miejskiego w Gdańsku:
— głównego księgowego
— kierownika Działu Organizacji Handlu
— z-cę kierownika Działu Administracji
— specjalistę ds. organizacji i zarządzania
— specjalistę ds. handlowych (ze znajomością branży elektrycznej i gospodarstwa domowego)
— inspektora ds. zatrudnienia i płac
— dekoratora
— maszynistkę
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział ds. Osobowych, tel. 52-20-27, w. 14 w godz. 7.30—15.30.
K-7393

KOMUNIKAT

Stoczni Remontowej „Radunia” w Gdańsku.

INFORMUJEMY,

użytkowników nielegalnie urządzonych ogródków działkowych w rejonie budowanej drogi tymczasowej do Zakładu Remontu Kontenerów w Gdyni Chyloni, w rejonie Centrum Kontenerowego, pomiędzy realizowanymi przez Morski Port Handlowy Gdynia robotami ziemnymi a ogródkami pracowniczymi „Portowiec” od strony EC-III, że Stocznia Remontowa „Radunia” nie będzie uznawała żadnych roszczeń odszkodowawczych z tytułu zniszczenia upraw rolnych.

Wszelkich informacji na ten temat udzieli dział inwestycji Stoczni, nr telefonu 31-68-31, wewn. 265 lub 244.

K-7433